Nr. 32 (z dod. por.). Dnia 1 lutego. Sroda. Dnia 20 stycznia (1 lutego) 1893 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: **W Warszawie:** rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517. W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) jutro odprawione zostanie całodzienne nabożeństwo odpustowe ku czci N. Sakramentu. Suma wyjdzie o godzinie 9½ zrana. Nieszporów dziś nie będzie.

— W kaplicy Pana Jezusa w kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godz. 8-ej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa.

— Przypadającą w dniu jutrzejszym uroczystość Oczyszczenia N. Panny Marji, oprócz zwykłych nabożeństw świątecznych, uczczą szczególnemi nabożeństwami następujące kościoły:

św. Marcina (po-augustjański) wotywą, która wyjdzie o godz. 9-ej zrana;

św. Józefa Oblubieńca (po-karmelicki) wotywą bractwa Różańca św., przy tymże kościele istniejącego, która wyjdzie o godz. 9-ej zrana;

Narodzenia N. Panny Marji (po-karmelicki), w którym całodzienne nabożeństwo poprzedzi wotywa o godz. 10-ej zrana, na intencję bractwa Miłosierdzia Serca N. Panny Marji Szkaplerznej, podczas której chór miejscowy wykona pienia religijne;

św. Anny (po-bernardyński) całodziennem nabożeństwem odpustowem arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji, poprzedzonem nieszporami bez kazania w dniu dzisiejszym, a rozpoczynającem się jutro wotywą o godz. 9-ej zrana przed ołtarzem Serca N. Panny Marji. Na nieszporach, z wystawieniem N. Sakramentu i kazaniem, w czasie procesji nastąpi zboczenie do ołtarza arcybractwa, przed którym odśpiewane będą stosowne litanje.

— W kościołach: św. Trójcy (po-trynitarskim), św. Jacka (po-dominikańskim) i św. Andrzeja (panien kanoniczek) uroczystość Oczyszczenia N. Panny Marji uczczona będzie solennemi nabożeństwami odpustowemi z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami i procesjami.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Dopiero w piątek ma paryska izba oskarżeń, złożona z prezydenta Blocha i sześciu radzców apelacyjnych, rozstrzygnąć o wytoczeniu procesu senatorom i deputowanym, którzy stoją pod śledztwem sądowem. Jak donosi *Temps*, zamierza minister sprawiedliwości wydelegować do sformułowania tej decyzji, oprócz zwyczajnej izby oskarżeń, jeden z departamentów trybunału apelacyjnego, aby uchwała powzięta była przez jaknajwiększą liczbę sędziów, jak to uczyniono w procesie byłego prefekta policji paryskiej, Gragnona, oskarżonego o to, iż spalił jeden z dokumentów Wilsona. Tymczasem obrońcy oskarżonych nie czekali z protestem na uchwałę sądu: uprzedzili go raczej zastrzeżeniem się przeciw kompetencji trybunałów sądowych w ogóle, ponieważ senatorowie i deputowani nie mogą być sądownie odpowiedzialnymi za głos oddany w parlamencie; czy ów głos był wyrazem sumiennego przekonania, czy ubocznego interesu, jest pytaniem tak nieujętem i nieokreślonem, że niepodobna na tej podstawie opierać sądowego oskarżenia. Tak rozumie ława pp. obrońców. Wzmocniona izba oskarżeń będzie decydowała przeto nietylko nad istotą winy, ale także nad rekursem oskarżonych i własną jurysdykcją. Od uchwały rzeczonej izby służy apelacja do sądu kasacyjnego. Zdaje się przeto, że sprawa nie tak rychło dojrzeje.

Trzej członkowie parlamentu, przeciw którym zaniechano oskarżenia, nie chcą poprzestać na takiej satysfakcji, która nie wygląda doszczętnie pewnych wątpliwości. Były minister handlu, Roche, zamierza interpelować rząd z powodu wytoczenia mu nieuzasadnionego śledztwa, senator Thévenet w rozmowie ze sprawozdawcą *Figara* napiętnował w najsurowszy sposób lekkomyślność, z jaką rzucono się na nieskazitelną część przedstawicieli narodu i zapewne na tej rozmowie z dziennikarzem nie poprzestanie. Emanuel Arène chce przyjąć na siebie obronę jednego z oskarżonych, aby przy tej sposobności wygłosić piorunującą filipikę *pro domo sua*.

Od dwóch tygodni Ameryce przybyła nowa rzeczpospolita. Na wyspie Hawai, stanowiącej rdzenną część archipelagu wysp Sandwichskich na oceanie Spokojnym, wybuchła w d. 16-ym z. m. rewolucja, która obaliła tron tamtejszej królowej za usiłowane dokonanie zamachu stanu i cofnięcie dotychczasowej konstytucji na rzecz nowej, wzmacniającej przywileje monarchiczne. Rewolucja obeszła się bez rozlewu krwi: królowa w Hawai ma w czasie pokoju na obronę swoją tylko siedemdziesięciu gwardzistów przybocznych z sześciową oficerami. W tych warunkach niepodobna było bronić tronu, tem bardziej, iż na wezwanie konsula Stanów Zjednoczonych krążący nieopodal pancernik Unji „Boston”, wysadził na ląd marynarzy, którzy usłużnie dopomogli ludowi do usunięcia monarchini.

Usunięta dynastja była konstytucyjnie dziedziczną w domu Kapaakea; złożona z tronu królowa Lidja Kamakaea Lilinokalani liczy lat 55. Objęła ona rządy po zmarłym przed dwoma laty bracie swoim, znanym z podróży po Europie królu Kalakaua I-ym. Ekskrólowa, która w r. 1862-im poślubiła gubernatora angielskiego Johna Dominisa, od r. 1891-go jest wdową.

Państwo wyspiarskie Hawai liczy na obszarze 17,000 kilometrów około 90,000 mieszkańców. Stolicą jest Honolulu; budżet państwa bilansuje w sumie trzech miljonów. Nadana w r. 1864-ym, a w roku 1887-ym poprawiona konstytucja hawajska uznaje każdego pełnoletniego obywatela kraju za wyposażonego we wszystkie prawa polityczne; głównym powodem przewrotu był zamiar ukrócenia tych praw w najdotkliwszym punkcie: w prawie wyborczem.

Rząd waszyngtoński jest zdania, że on jeden tylko, jako patrjarcha nowego świata, może rozwiązać w tym lub owym duchu kwestję hawajską. Mieszkańcy wyspy wysłali delegację do Waszyngtonu z prośbą o przyłączenie archipelagu Sandwichskiego do Stanów. Zabór wszakże wysp rzeczonych nie zdaje się leżeć w zamiarze rządu waszyngtońskiego ze względu na interesy mocarstw europejskich, które nie omieszkałyby się wmieszać i tutaj, jak wmieszały się do sprawy samoańskiej. Prawdopodobnem jest, iż na razie skończy się na objęciu protektoratu, a ponieważ „historja ma czas”, więc z biegiem historji i Stany Zjednoczone znajdą kiedyś czas na formalną aneksję.

Br. Z.

KOMITET OBYWATELSKI

przeciwcholeryczny.

Komitet Obywatelski, utworzony z powodu cholery, odbył w ostatnich czasach dwa posiedzenia, mianowicie d. 19 i 28-go stycznia, w lokalu kasy przemysłowców pod przewodnictwem senatora Nowakowskiego, z udziałem delegata p. oberpolicmajstra, r. st. Chrzanowskiego.

Na obu tych posiedzeniach zajmowano się w części sposobem zebrania potrzebnych funduszów, organizacją kasowości itp., w części zaś urządzeniem zakładów filantropijnych, bezpośrednio w życie wejść mających.

Co do zbierania funduszów, to w ciągu ubiegłego tygodnia rozesłano przeszło 600 odezw, a zarazem kart pocztowych zwrotnych. Komitet wzywa współobywateli do trojakiego rodzaju ofiar. Przedewszystkiem Komitet żąda ofiar natychmiastowych jednorazowych, powtóre deklaracyj co do ofiar miesięcznych, płatnych od obecnej chwili do czasu, póki obawa cholery nie ustanie, a więc dopóki Komitet Obywatelski istnieć będzie i zarządzać zebranemi funduszami; wreszcie po trzecie Komitet wzywa do składania deklaracyj na ofiarę jednorazową, jaka wypłaconą ma być jedynie w razie wybuchu cholery w Warszawie.

Odezwy wciąż jeszcze w znacznej liczbie są rozsyłane i jest nadzieja, że wkrótce pieniądze i deklaracje znajdą się w rozporządzeniu komitetu obywatelskiego.

Co się tyczy urządzenia najpilniejszych zakładów miłosiernych, tak pożądanych podczas bieżącej ostrej zimy, to ks. rektor Chełmicki, jako członek sekcji filantropijnej komitetu, przedstawił już na ostatniem posiedzeniu wnioski co do urządzenia przytułków noclegowych w lokalach przez się obranych, mianowicie: przy ulicy Smolnej na 100 mężczyzn i przy ulicy Chłodnej na 50 kobiet. Znajdujący w przytułkach tych schronienie na noc otrzymywać też będą tani pokarm i herbatę z chlebem, wszystko za opłatą kilku kopiejek. Nadto w przytułku tym znajdą pomieszczenie bezpłatne ci nieszczęśliwi, którzy sposobem jałmużny otrzymają od osób dobroczynnych odpowiednie bony, które sprzedawane będą przez Komitet Obywatelski. Oba przytułki noclegowe, o których tu mowa, po wprowadzeniu niezbędnych meljoracyj budowlanych pod kierunkiem p. Wojciechowskiego, członka sekcji techniczno-lekarskiej Komitetu, zaczną funkcjonować najdalej za dni 10. Ks. rektor Chełmicki ma niezwłocznie postarać się, w myśl uchwały komitetu, o urządzenie jeszcze trzeciego przytułku noclegowego.

Z równym pośpiechem komitet krząta się około wydawania odpowiedniej liczby obiadów tanich. W tej chwili przedewszystkiem chodzi o zapewnienie takich obiadów przeszło 700 nędzarzom, których, jako takich, wykazała policja. Lista tych nędzarzy poruczoną już została do sprawdzenia opiekunom cyrkułowym warszawskiego Towarzystwa dobroczynności. Jednocześnie zarządzono drukowanie odpowiednich bonów, które przez tychże opiekunów cyrkułowych zakwalifikowanym nędzarzom rozdawane będą. Zwierzchni dozór nad rozdawnictwem obiadów ubogim, o których tu mowa, kontrolę bonów i regulowanie rachunków przyjął na siebie nowoprzybrany członek komitetu, p. Popławski.

Niema żadnej wątpliwości, że lista nędzarzy, przez policję wykazanych, nie wyczerpuje kontyngensu potrzebujących bardzo taniej lub nawet bezpłatnej strawy w Warszawie. Komitet zastanawiał się nad liczbą obiadów, jakąby wydawać w rzeczonych warunkach należało. Na obiady te komitet uznał za możliwe obracać jedynie fundusz, pochodzący z deklarowanych ofiar miesięcznych. Otóż okazuje się, że dotychczas deklaracje, złożone co do tych składek miesięcznych, pozwalają komitetowi wydawać nie więcej nad 1000 obiadów bezpłatnych na dobę. Liczba to niezawodnie znacznie niedorastająca potrzebie. W tej chwili oto inny komitet, funkcjonujący dla ludności żydowskiej, uznaje za potrzebne i istotnie wydaje takich obiadów bezpłatnych (za bonami 5-kopiejkowemi) około 9,000 dziennie. Cyfra ta nie potrzebuje komentarzy, albo raczej jedynym komentarzem do niej powinienby być spieszny napływ deklaracyj od obywateli chrześcjan, na składanie ofiar miesięcznych. Jaknajgorręcej do pośpiechu w tym kierunku naszych współobywateli wzywamy. Codziennie tysiące bliźnich naszych, z powodu mrozu cierpiących, nie kładzie wcale do ust ciepłej strawy. Czyż to nie pobudzi tysięcy zamożniejszych do poświęcenia miesięcznie kilku rubli, którzyby komitetowi obywatelskiemu pozwoliły wydawać nie tysiąc obiadów, lecz przynajmniej połowę tej liczby, jaką obywatele żydzi swoim współwyznawcom codziennie zapewniają.

Oprócz bonów, które opiekunowie cyrkułowi będą rozdawać bezpłatnie nędzarzom i za które przedsiębiorca jadalni będzie płatny z funduszów komitetu, istnieć będą bony po cenie 4½ kopiejek, które każdy nabywać będzie mógł, celem wręczania ubogim zamiast jałmużny. Wśród ludności żydowskiej większa część bonów tą drogą dostaje się do rąk ubogich.

Komitet postanowił, aby w obiadach, przezeń organizowanych, do strawy wydawanej za jeden bon należał i kawałek chleba, a nie jak w dotychczasowych jadalniach, gdzie osobna jest opłata za ciepłą strawę (3 kop.), osobno zaś za chleb (1½).

Wreszcie komitet zastanawiał się i nad obraniem

odpowiednich pomieszczeń na stacje izolacyjne na wypadek cholery. Dwie miejscowości w tym celu proponowane na Pradze i na Nowej Pradze niezwłocznie będą przez delegatów komitetu obejrzane.

Ostatnim przedmiotem zajęć na sobotniem posiedzeniu komitetu było obmyślenie organizacji dozoru obywatelskiego w tak zwanych okręgach sanitarnych, a to w myśl uchwały komitetu, wyrażonej w memorjale przedstawionym do uznania władzy.

Postanowiono i w tej mierze uciec się do pośrednictwa opiekunów cyrkułowych warszawskiego Towarzystwa dobroczynności. Z przedstawionych tą drogą kandydatów komitet wybierze delegatów (po jednym do każdego okręgu sanitarnego, ogółem 90), postara się o ich zjednanie, zgromadzenie i poinformowanie.

Komitet, jak się z powyższego okazuje, poważnie traktuje zadania, do których spełnienia z upoważnienia władzy został powołany. Mamy przeto słuszny powód mniemać, iż komitet w całej swojej działalności znajdzie gorące, ofiarne poparcie współobywateli

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

(Korespondencje specjalne *Kurjera Warszawskiego*.)

Paryż, 28-go stycznia.

Kilku radzców miejskich, urządzili zebranie w jednej z sal przy Avenue St. Mandé, w południowo-wschodniej części prawego brzegu Sekwany, aby przemawiać za podpisywaniem petycji, żądającej urządzenia wystawy w r. 1900-ym w lasku Vinceńskim. Naturalnie, ogromnieby to podniosło tę zaniedbaną, przeważnie robotniczą dzielnicę miasta, kwitnącego głównie w zachodnich swych cyrkułach.

Teatr Ambigu wystawił sztukę, nową na scenie, ale znaną czytelnikom odcinków gazeciarskich, bo przerobioną z powieści p. t. „Matka-męczennica"; afisz głosi, że autorem jest p. Paweł d'Aigremont, o ile nam przecież wiadomo, pod tym męskim pseudonimem ukrywa się białogłowa. Rycerskość tedy nie pozwala zbyt dokładnie zdawać sprawy z treści długiej roboty, kończącej się o 1½ w nocy, złożonej z 8 czy 9-ciu, bo już nie pamiętam, obrazów, pełnych nieprawdopodobnych trucizn (siostra truje brata), omyłek sądowych (podejrzenie pada na żonę zmarłego i doktora), spowiedzi (ksiądz posiada tajemnicę, ale jej wyjawić nie może), wreszcie ukarania złych, a wynagrodzenia dobrych, dzięki cudownemu wykryciu prawdy.

Reszkowie—słyszę, bo nie mogłem być w dwóch teatrach jednocześnie—niemniejsze wczoraj, niż poprzednio, zebrali w „Romeo i Julji" laury. Jeszcze raz mają wystąpić.

Pamięć dzielnego aeronauty, Jana Emila Lacaze'a, który podczas oblężenia Paryża, d. 27-go stycznia 1871-go roku, puścił się w balonie „Richard Wallace" do Bordeaux" i życiem śmiałe przedsięwzięcie przypłacił, uczciła akademja aeronautyczna tutejsza, kładąc na dworcu północnym, z którego w drogę się puścił, tablicę pamiątkową. Członek instytutu, Janssen, Laporte, Mangin wreszcie, kolega Lacaze'a, w gorących wyrazach, z zaimprowizowanej trybuny, chwalili jego poświęcenie.

Do fotela Johna Lemoinne'a w akademji francuskiej kandydują: znany krytyk Ferdynand Brunetière i Eugenjusz Manuel.

Podobno kilku członków towarzystwa artystów francuskich rozpoczyna agitację, aby otwarcie dorocznego salonu przeniesiono z d. 1-go maja na 1-szy września, a to z powodu, iż kończąc swe obrazy przed majem, zmuszeni są pracować w dni zimne, krótkie i ciemne, a więc w warunkach niekorzystnych. Wątpię jednak, aby to zwaliło tradycję, tembardziej, że d. 1-go września trwają jeszcze wakacje.

Dziś ukazał się pierwszy numer nowego dziennika *Germinal*, kierowanego politycznie przez dep. Maujana, redagowanego przez P. Grousseta, z dewizą: „*Tout pour la République*".

W depart. Ardèche, w Serrière, odkryto przypadkowo bardzo ciekawe zabytki starego gallo-romańskiego siedliska. Wzięto się, naturalnie, do dalszych poszukiwań, które dały w rezultacie sporo typowych naczyń miedzianych, garnków glinianych, wyrobów szklanych i marmurowych, szpilek z kości słoniowej, monet z wyobrażeniem cesarza Konstantyna itd. Doskonale się zachowały wspaniałe mozaiki na murach, kolumny marmurowe i urny pogrzebowe; obecność masy popiołu i roztopionego ołowiu naprowadza na wniosek, że miasteczko zostało spalone przez barbarzyńców, którzy najechali Galję w V-tem stuleciu.

W galerji Durand-Ruel, gdzie w r. z. rozgrywały się sceny między zwolennikami Sâr Peladana i La Rochefoucaulda, wystawiono obecnie cały szereg rytowanych obrazów dwóch mistrzów japońskich: Outamaro i Hiroshighé (pierwszy znany jest niecc Europie z prac Goncourta). Naturalnie dla nieprzyzwyczajonego oka europejczyka są tam rzeczy, które rażą, naprzykład, nieproporcjonalność między rozmiarami ludzkich głów i rąk; ale wogóle, Outamaro jest niezrównanym w swych kobietach i dzieciach, oddawanych z wielką prawdą, pilną dokładnością i nieklamanem uczuciem. Hirdshighé celuje w krajobrazach; szczególniej trzy, przedstawiające ulewę i burzę, są bardzo piękne.

W r. z. w całym kraju trybunuły wydały 129,600 wyroków więzienia i 87,118 wyroków kary pieniężnej; z tych ogółem 162,714 skazano po raz pierwszy, a między niemi przeszło trzecią część kobiet. *K.*

⁂

Rzym, 28-go stycznia.

Los gabinetu rozstrzyga się obecnie, a może nawet dzisiaj. P. Giolitti, kazawszy aresztować i uwięzić tego samego p. Tanlonga, dyrektora banku rzymskiego, któremu kilka tygodni temu wyrobił był u króla nominację na senatora, kazawszy także aresztować i uwięzić głównego kasjera pomienionego banku, barona Lazzaroni, i szerząc codziennie areszty i uwięzienia, nie chce jednak żadną miarą przyjąć śledztwa parlamentarnego w tej sprawie, co mogłoby odkryć mnóstwo innych nadużyć i zamierza poprzestać na śledztwie sądowem.

Owóż podług praw tutejszych, śledztwo sądowe ogranicza się na wykryciu i zatwierdzeniu materjalnego faktu wykroczenia, ale sięgać nie może dalej, wykrywać moralnych czynników i pobudek, które kierowały winowajcami, odsłaniać przyczyn, a przeto i osób pośrednio tylko do tego procesu wmieszanych, które ich poduszczały do nadużyć. Bez śledztwa parlamentarnego można np. wiedzieć tylko, że p. Tanlongo i jego wspólnicy rozporządzali dowolnie kapitałem bankowym i tyle a tyle miljonów nieprawnie wydali, ale nie można wiedzieć, dlaczego to czynili i czy działali z własnej inicjatywy i dla siebie lub też z wyższego rozkazu i dla osób postronnych.

Ta właśnie tajemnica zaciekawia publiczność wobec obiegających pogłosek, iż p. Tanlongo nic zgoła sobie nie przywłaszczył, ale że tylko nie śmiał się opierać rozkazom ministrów i żądaniom mężów politycznych, domagających się pokryjomu wielkich sum na różne przekupstwa. Wiadomo, że zwłaszcza ostatnie wybory, przez p. Giolittiego właśnie kierowane, wymagały ogromnych sum na przekupywanie wyborców, i że kosztowały miljony. Otóż śledztwo parlamentarne wykazałoby, czy miljony te były w części, jeżeli nie w całości, dostarczone przez „Banca Romana", i z czyjego wydane były rozkazu. Bez śledztwa parlamentarnego p. Giolitti nie zdoła się zupełnie oczyścić, a jeżeli izba nie potrafi go do tego zmusić, utwierdzi to pogłoskę, iż stworzywszy ją na swój obraz i podobieństwo, na nowo kupił jej milczenie. Dla honoru zatem Włoch, śledztwo parlamentarne naglącem się stanie.

Wielkie wrażenie sprawiła onegdaj wieczorem bomba a raczej petarda, która wybuchła w jednem z dolnych okien kwirynalskiego pałacu. Oprócz stłuczenia wielu szyb, innych szkód nie było. Niewiadomo, czy petarda miała jaki związek ze sprawą bankową, która wstrząsnęła całym Rzymem. Zarządzono śledztwo.

Onegnaj w „Villino Santafiora" był wielki obiad, dany przez p. Bülowa, ministra pruskiego przy Stolicy św., dla kardynałów: Krementza i Koppa. Panna Bülow wraz z ojcem honory recepcji i uczty czyniła. Byli też na tym obiedzie kardynałowie: Rampolla, Macchi, Mocenni i Vannutelli. P. Bulow wzniósł zdrowie Ojca św., nazywając go najsławniejszym starcem naszego wieku. Kardynał Rampolla odpowiedział zdrowiem cesarza Wilhelma, a kardynał Mocenni zdrowiem kanclerza Capriviego. Później tego samego wieczora była wielka recepcja w pałacu Wenecki m u hr. Revertery-Salandry, ambasadora austrjackiego przy Stolicy św., dana dla nowych prymasów. Wszystka czarna arystokracja rzymska była na nią zaproszona. Kardynał Malagola nie przybył z powodu śmierci ojca swojego, który w tych dniach żywota dokonał.

Msgr Della Chiesa wyjechał onegdaj do Sewilji z biretem kardynalskim dla arcybiskupa Sanz y Foresa, jako też z listem Papieża do królowej rejentki.

Jutro w górnej sali nad przysionkiem bazyliki św. Piotra odbędzie się beatyfikacja wielebnego Gerarda Majelli, redemptorysty, a w następną niedzielę beatyfikacja wielebnego Leopolda da Gaiche z Perużu. *D.*

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

═ Donoszą nam z Petersburga: „Pogłoski o mającem jakoby nastąpić zezwoleniu na sprowadzanie z zagranicy bez cła szyn kolejowych okazały się bezpodstawne. Na odbytem bowiem w ubiegły czwartek w Petersburgu posiedzeniu Towarzystwa przemysłu i handlu inżenier Kazi oznajmił, iż jest upoważniony do oświadczenia, że w zamiarze p. ministra finansów nie leży bynajmniej zarządzać igi, stojące w sprzeczności z zasadami, które znalazły szerokie zastosowanie przy ustanowieniu w roku 1891-ym nowej taryfy celnej. Nie spuszczając na chwilę z uwagi interesów przemysłu krajowego, zarząd skarbowy, w myśl słów pana Kazi, dokładać zamierza wszelkich usiłowań w kierunku dania możności temu przemysłowi należytego rozwijania się; wznawianiu się zaś faktów ogólnego podwyższania cen pewnych artykułów, nie wywołanego bynajmniej potrzebami samej produkcji, lecz będącego wynikiem zmowy producentów, t. j. utworzenia syndykatów, zarząd skarbowy ma możność zapobiegać środkami, wskazanemi przez prawo, nie uciekając się bynajmniej do rozporządzeń, sprzecznych z zasadą utrzymania w całej sile cel ochronnych. Nadmienić tu wypada, że fabryki, dostarczające szyn stalowych i żelaznych russkim towarzystwom kolejowym, sprzedawać zaczęły w ostatnim czasie wymienione artykuły po cenach niezmiernie wysokich, skutkiem czego powzięto projekt ustanowienia, za zgodą właściwych ministerjów, ceny maksymalnej na szyny z nadmienieniem, że w razie przekroczenia powyższej normy przez producentów, dozwolony zostanie przywóz z zagranicy bez cła wymienionych artykułów."

═ Donoszą nam z Petersburga, że komitet ministrów przyznał projektowi połączenia torem kolejowym Charkowa z Penzą duże zalety, przemawiające za szybkiem urzeczywistnieniem tego projektu. O koncesję na prawo budowy i eksploatacji linji kolejowej: Charków-Penza z odnogą do Łozowej ubiegało się w r. z. towarzystwo kolei griasko-carycyńskiej. Urzeczywistnienie kombinacji finansowej, dającej możność wymienionemu towarzystwu eksploatować znaczniejszą sieć kolejową, do której składu weszłaby kolej skarbowa orłowsko-griaska i mająca być zbudowaną kolej charkowsko-penzeńska, staje się też coraz prawdopodobniejszem.

═ W dzisiejszej *Gaz. pol.* zamieszczono co następuje: „Okazało się, że w wielu miejscowościach organy policji, tudzież władze gminne, sądząc, że dozór nad zachowaniem przez mieszkańców środków, zapobiegających księgosuszowi, jest obowiązkiem miejscowych i delegowanych lekarzy weterynarji, zaniechali w tym względzie wszelkiej opieki. Tymczasem pogląd ten jest mylny, albowiem ścisły i bezpośredni dozór nad zachowaniem przez mieszkańców środków, zapobiegających rozwojowi księgosuszu, spoczywa na władzach policyjnych i gminnych. Ponieważ rozpoznanie i stłumienie księgosuszu najłatwiej może być osiągniętem w zimie, przeto ministerjum prosi o wydanie rozporządzenia: 1) aby właściwe organy rozciągnęły dozór nad przestrzeganiem przepisów, zwracając przytem szczególniejszą uwagę na przewożenie i przepędzanie bydła, na zawiadamianie lekarzy weterynarji o każdym wypadku choroby lub padania bydła; 2) aby lekarze weterynarji, korzystając z obecnej zimy, postarali się z organami policji, tudzież władzami gminnemi ściśle sprawdzić stan zdrowia bydła i przedsięwzięli wszelkie środki w celu szybkiego wykrycia epizootji księgosuszu, jeżeli ta grasuje gdziekolwiek w danym okręgu i jeżeli o zarazie jeszcze nie wiedzą właściwe władze miejscowe."

═ Urząd lekarski podaje do wiadomości, że od d. 22 go grudnia 1892-go r. do d. 22-go stycznia r. b. brygada dezynfekcyjna dokonała 52 dezynfekcje w mieszkaniach, w których pojawiały się choroby zakaźne, przyczem zużyto 45·8 kilogramów kwasu karbolowego.

═ Pomimo wszelkich możebnych ustępstw, czynionych przez zarząd budowy kanalizacji dla zarządu tramwajowego nie da się w r. b. uniknąć przerwy w ruchu na ulicy Bagno podczas budowy kanału, a to ze względu na małą szerokość tej ulicy. Wagony więc linji: Dworzec wiedeński-Muranów, Muranów-Mokotów przez Marszałkowską i Jerozolimską zwrócone zostaną na czas czterech do sześciu tygodni z placu Teatralnego przez Nowosenatorską, Trębacką, Krakowskie-Przedmieście, Marszałkowską na miejsce przeznaczenia i odwrotnie tą samą drogą. Dla obsługi ulic Żabiej i Granicznej liczba wagonów z Marjańskiej do dworca nadwiślańskiego będzie zdwojoną, ilość zaś wagonów z Muranowa do Mokotowa przez Jerozolimską zostanie na czas budowy zredukowana.

═ W chwili obecnej oba magazyny skarbowe solne: jeden przy szosie radomskiej na przedmieściu Czyste, a drugi przy szosie powązkowskiej za cmentarzem, już zostały zaopatrzone w sól w ilości 60,000 pudów każdy, a dozorcy magazynowi zamieszkali w świeżo ukończonych domkach obok tych magazynów.

═ Tutejszy sąd handlowy zawyrokował upadłość kupca warszawskiego Chaima Gewisgolda, przy ulicy Ząbkowskiej na Pradze, oraz polecił osadzić go w więzieniu za długi. Sędzią komisarzem wyznaczono członka sądu F. Kucharzewskiego, kuratorami zaś masy upadłościowej adwokata przysięgłego A. Bardzkiego i wierzyciela Salomona Bernsztajna. Do opiecztowania majątku upadłego wydelegowano komisarza sądowego Orłowskiego.

═ Na odbytej onegdaj sesji zgromadzenia majstrów szczotkarskich zapisano 10-ciu uczniów na czeladników, wywołono pięciu kandydatów. O przyjęcie do grona majstrów zgłosili się pp.: Kazimierz Borowski i Wojciech Bielski. Z obliczenia kasy okazało się, że, po potrąceniu wydatków, zgromadzenie posiada kapitał rs. 694 kop. 6.

= Dnia 6 go b. m., o godz. 7-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa przemysłu i handlu, odbędzie się posiedzenie wstępne założycieli nowej udziałowej fabryki Portland-cementu, którego porządek dzienny obejmuje: 1) przedstawienie i ocenienie opracowanych projektów i danych statystycznych; 2) oznaczenie rozmiaru fabryki, zatem i wielkości kapitału; 3) wybór formy prawnej zawiązującej się spółki; wreszcie 4) oznaczenie terminu zapisów na udziały.

= Doroczne zebranie ogólne członków Towarzystwa zaliczkowo-wkładowego grójeckiego zapowiedziano na dzień 23 ci lutego.

= W dalszym ciągu następujące osoby nadesłały fanty na tombolę artystyczną: panie: Stanisława Kowalewska i Emilja Nowakowska; pp.: H. Handter, Ferdynand Woroniecki, Leon Błażkowski, Wacław Kwiatkowski, Leon Waldenberg, C. Dajkowski, Juljan Miller, Leopold Meyer, Bolesław Garbolewski, A. Popławski, oraz księgarnia tanich wydawnictw.

= W dniu wczorajszym zmarł w sile wieku Juljusz Zdański, sędzia śledczy miasta Warszawy, osierociwszy żonę i dzieci małoletnie. Ś. p. Zdański należał do zdolnych i prawych przedstawicieli sądownictwa. Był też ceniony przez zwierzchników i pozostawia po sobie w szerokiem kole przyjaciół i znajomych szczery żal i najlepszą pamięć.

= Z teatru.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Mignon", w Rozmaitościach „Stryj Sam", a w Małym „Wujaszek Alfonsa" i „Podróż na Wschód".

* Na jutrzejsze widowisko w teatrze Wielkim złożą się: opera Leoncavalla „Pajace" i balet „Syrena".

* Teatr Rozmaitości daje jutro sztukę Sudermana „Koniec Sodomy".

* W teatrze Małym jutro po raz trzynasty „Podróż na Wschód" Blumenthala.

Widowisko rozpocznie „Wujaszek Alfonsa".

* Z „Wesołej dwójki" odbywają się pełne próby w teatrze Małym.

Wystawienie tej głośnej nowości naznaczono na nadchodzącą sobotę.

* Na życzenie osób, z prowincji przybyłych, w nadchodzącą niedzielę teatr Rozmaitości daje komedję Pragi „Te panny."

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 376, Rozmaitości 539 i Małym 282; na wystawie etnograficznej 38.

= Pogadanki.

Cięcie drzew owocowych na koronę było przedmiotem wczorajszej pogadanki p. Jankowskiego.

Czynność ta odbywa się po przesadzeniu drzewka ze szkółki do ogrodu, a są dwa rodzaje sztucznych koron: stożkowa i kotłowa. Pierwsza, bardziej zbliżona do naturalnej, jest głównie w użyciu w Niemczech, druga zaś we Francji.

Mówca zaleca pierwszą, zwłaszcza dla drzew ziarnkowych i czereśni.

P. Józef Kaczyński wykładał obszernie hodowlę agrestu w inspektach. Agrest, jak wszystkie owoce i warzywa, których pączki wcześnie bardzo pękają, niezbyt dobrze nadaje się do pędzenia.

Następnie p. Kaczyński przeszedł do kultury ogórków w ogrzewanej szklarni.

Najbliższe pogadanki odbędą się w piątek 3 b. m. o godzinie w pół do 7-ej wieczorem.

= Bydłobójnia centralna.

Przed kilku laty, jak wiadomo, w magistracie tutejszym omawiany był projekt budowy na Pradze rzeźni centralnej, i nawet opracowano plan budowy, który schowano do archiwum i cała sprawa poszła w odwłokę głównie z powodu braku funduszów.

Obecnie nowy prezydent miasta po osobistem obejrzeniu rzeźni miejskich przekonał się, iż projektu budowy szlachtuza centralnego nie można odkładać na czas dłuższy i wprowadził sprawę na nowe tory.

Magistrat, nie będąc w możności podjęcia budowy rzeźni na własny rachunek, porozumiewa się z jednym z banków warszawskich, który w spółce z pewną grupą kapitalistów francuskich chce podjąć się zbudowania bydłobójni centralnej kosztem dwóch miljonów rubli pod następującemi warunkami:

1) Magistrat będzie otrzymywał rs. 100,000 rocznie tytułem dzierżawy przez lat 25, po upływie zaś tego czasu wszystkie budowle z urządzeniami wewnętrznemi przechodzą na własność miasta.

2) Urzędnicy etatowi, t. j. weterynarze i dozorcy, mają być utrzymywani kosztem magistratu, reszta zaś służby z kasy zarządu rzeźni.

3) Opłata od wpędzanego do rzeźni bydła musi być podwyższoną o 30%.

4) Mięso, przewożone kolejami i wozami przez rogatki, dostawiane być ma do bydłobójni centralnej do oględzin i podlegać będzie pewnej opłacie na rzecz miasta.

Jako najodpowiedniejsze miejsce pod budowę, wskazują place, położone pomiędzy linjami kolei: petersburskiej i terespolskiej, które byłyby połączone specjalnym torem z bydłobójnią centralną.

W sprawie powyższej prezydent miasta ma wyjechać w tych dniach do Petersburga.

= Odwilż.

Po silnych mrozach, trzymających się w ostatnich dniach stale na poziomie —13° R., mamy od wczoraj zupełną odwilż.

Śnieg szybko znika, sanna się psuje.

= Pożar pod miastem.

Dziś o g. 3½ z rana ukazała się łuna w stronie rogatek marymonckich.

Wysłani w pomienionym kierunku konni strażacy z 3-ch oddziałów sprawdzili, że pożar szerzy się za miastem.

Niezwykłe rozmiary ognia skłoniły naczelnika pułkownika Popławkę do wysłania jednego przynajmniej oddziału, i straż ratuszowa niezwłocznie z koszar wyruszyła.

Okazało się, że pożar wynikł we wsi Słodowiec w niezamieszkanym piętrowym domu drewnianym Bronisławy Gnilińskiej.

W domu tym podczas letnich miesięcy otwartą jest restauracja pod nazwą „Kaskada."

Kiedy straż przybyła na miejsce, płomienie ogarniały cały budynek i o uratowaniu domu nie mogło już być mowy.

Dogaszanie zgliszcz trwało do godz. 7-ej z rana.

Podczas akcji ratunkowej zdarzył się smutny wypadek.

Przepalony komin zawalił się niespodzianie, w skutek czego kilku strażaków poniosło dotkliwe obrażenia.

Przedewszystkiem podoficer Franciszek Zuchowicz, przywalony gruzem, uległ złamaniu lewej nogi w dwóch miejscach, zgnieceniu klatki piersiowej, oraz zranił się kilkakrotnie w głowę.

Brandmajster Łund ma zranioną lewą rękę.

Nadto strażacy Antoni Życiński i Stanisław Majewski zostali boleśnie pokaleczeni.

Zuchowicza, po udzieleniu doraźnej pomocy na miejscu, odwieziono do szpitala św. Rocha.

Inni poszwankowani leczą się w domu.

Ponieważ w spalonym domu nikt obecnie nie mieszkał, zachodzi przeto podejrzenie rozmyślnego podpalenia i w kierunku tym śledztwo zarządzono.

= Podstępna kradzież.

W kościele Wszystkich Świętych Jan Krzechowicz został zaczepiony przez swego sąsiada wiadomością, iż jakiś brzydki robak po nim chodzi.

Krzechowicz pozostał spokojny, a przez ten czas uprzejmy sąsiad, dość długo manipulując, robaka zdjął.

Nieznajomy, nie słuchając podziękowań, pośpiesznie odszedł.

Po chwili K. przekonał się, iż mu skradziono pugilares, zawierający 100 rs.

Nie ulega wątpliwości, iż cała historja z robakiem była sztuczką złodziejską.

= Rabusie.

Do szynku Ruchli Szafirowej pod № 50-ym przy ul. Twardej weszli dwaj mężczyzni i, usiadłszy na boku, zażądali wódki.

Po chwili, gdy w szynku nikogo już nie było, owi dwaj goście pośpiesznie zbliżyli się do bufetu i, otworzywszy szufladę, zabrali przemocą pieniądze w sumie kilku rubli.

Rabusie z łupem wybiegli na ulicę.

Na krzyk Szafirowej przedsięwzięto natychmiastową pogoń.

Obu rabusiów: Aleksandra Żydoka i Stanisława Latopolskiego, ujęto.

= Rozbiegane konie.

Nocy wczorajszej za rogatką powązkowską, w pobliżu plantu kolei obwodowej, rozbiegały się konie zaprzężone do sanek kolonisty. Augusta Michelisa.

Podczas szalonego biegu sanki się przewróciły.

Sam Michelis, oprócz bolesnego stłuczenia, ważniejszego szwanku nie doznał.

Natomiast syn jego, 16 letni Ludwik, wskutek uderzenia głową o kamień, uległ wstrząśnięciu mózgu, które życiu chłopca grozi poważnem niebezpieczeństwem.

Żona, Karolina Michelisowa, złamała rękę.

= Zapadnięcie kuźni.

Nocy dzisiejszej z niewiadomej przyc yny zapadł się dach z całem wiązaniem i sklepieniem w kuźni pod № 175 ym przy ul. Kępnej.

Nocujący w kuźni czeladnik na krótko przed wypadkiem wyszedł i tym sposobem śmierci uniknął.

= Szkarlatyna.

W domu pod № 5-ym przy ul. Nowogrodzkiej ukazała się szkarlatyna w połączeniu z błonicą.

Środki dezynfekcyjne zarządzono.

= Zagadkowa rana.

Wczorajszego wieczora stróż domu pod № 15-ym przy ul. Miedzianej znalazł w piwnicy jakiegoś człowieka, leżącego bez zmysłów, broczącego we krwi z powodu głębokiej rany na głowie.

Okazało się, iż jest to Daniel Zaufer, zamieszkały pod № 41-ym przy ul. Chłodnej.

Kto Zaufera zranił i dla czego znalazł się w piwnicy, nie jest wiadomem.

Rannego odwieziono w stanie bezprzytomnym do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Drobne pożary.

Pod № 20-ym przy ul. Franciszkańskiej od zerwania się lampy wiszącej wynikł pożar w składzie wyrobów szklanych Eljasza Prygowera.

Pomimo niezwłocznego ugaszenia ognia, zniszczyło się towaru na sumę [illegible]00 rs.

Pod № 1-ym przy ul. Dzikiej wszczął się ogień na poddaszu, ugaszony przez strażaków z 1-go oddziału.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 2-go lutego, w lokalu Stowarzyszenia subjektów handlowych (przy ulicy Długiej) odbędzie się zabawa kwiatowa z tombolą na rzecz funduszu leczniczego dla członków tegoż Towarzystwa.

— D. 3-go lutego, o godz. 8-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa przy ulicy Kanonji, odbędzie się pierwsze zebranie ogólne członków warszawskiego Towarzystwa farmaceutycznego.

— D. 3-go lutego, o godz. 1-ej po południu, w lokalu Towarzystwa przy ulicy Hożej pod № 70-ym, odbędzie się posiedzenie pań protektorek Towarzystwao opieki nad ubogiemi matkami i ich dziećmi.

— D. 3 go lutego, w rządzie gubernjalnym suwalskim, odbędzie się licytacja na konserwację w latach 1893, 1894 i 1895 ym traktów: suwalsko-filipowskiego, suwalsko-sejneńskiego i suwalsko raczkowskiego w powiecie suwalskim od rs. 4507 kop. 25 za rok, a za wszystkie trzy lata od rs. 13,521 kop. 75; wadjum rs. 451.

— D. 3-go lutego, w rządzie gubernjalnym suwalskim, odbędzie się licytacja na konserwację w ciągu lat 1893, 1894 i 1895-ym traktów: suwalsko-sejneńskiego i sejneńsko-grodzieńskiego w powiecie sejneńskim od rs. 5824 kop. 84 za rok, a za całe trzy lata od rs. 17,474 kop. 52; wadjum wynosi rs. 583.

ZE ŚWIATA

× **Ze Lwęwa** donoszą nam d. 30-go z. m.: „Po pięciotygodniowych mrozach, które bardzo dotkliwie czuć się dały ludności uboższej, nastała dziś odwilż.—Jutro rozpoczyna się w sześciu salach skrutynjum list wyborczych do rady miejskiej. Poczyniono wszelkie ostrożności, celem uniemożliwienia matactw zeszlorocznych. Skrzynie, w których przechowują listy wyborcze, zamykane są na dwa zamki angielskie, których klucze są w posiadaniu dwóch członków komisji. Tym razem po raz pierwszy przy skrutynjum nie będą funkcjonowali urzędnicy magistratu. Prawdopodobnie ukończone zostanie obliczenie głosów dopiero w połowie lutego. — Arcyksiążę Leopold Salwator, przebywający tu stale, wyjechał do Via Reggio, gdzie wczoraj umarła księżna Madrytu, matka jego małżonki, arcyksiężniczki Blanki. — Prezydent krajowej rady szkolnej, dr. Bobrzyński, otrzymał krzyż komandorski orderu cesarza Franciszka Józefa.— Wkrótce odbędzie się tu zajmujący proces. Pewien ajent policyjny przybrał sobie do towarzystwa jakiegoś szalbierza i z nim razem wpadł do jakiegoś domu, przedstawił towarzysza swojego jako komisarza policji i udawał, że chce aresztować gospodarza domu. Pod pretekstem kaucji wyłudził kilkaset złr. i następnie drapnął wraz z swoim towarzyszem. — Do sądu krajowego w Czerniowcach przywieziono 16-tu włościan, aresztowanych z powodu zaburzeń przy wyborach gminnych. Są to najzamożniejsi gospodarze Toporowiec.— Wilki grasują znowu na Bukowinie w powiecie suczawskim. We dworze w Łukaczewie rozszarpały kilka sztuk bydła. Starostwo zarządziło obławy. — Stowarzyszenie właścicieli austrjackich rafineryj nafty w Wiedniu ogłasza, że ze względu na ciągłe pogorszanie się przemysłu naftowego w Galicji, odbywają się obecnie rokowania między reprezentantami największych rafineryj nafty austrjackich i węgierskich dla osiągnięcia wspólnego postępowania, w celu prowadzenia produkcji w Austrji i na Węgrzech. Wyłączone są w tych rokowaniach umowy względem wpływania na wysokość cen nafty.— Wydział krajowy podpisał dziś umowę z rządem austrjackim co do obrachunku w zaliczkach, płaconych obecnie przez skarb państwa na rzecz funduszu indemnizacyjnego, a od r. 1897-go płacić się mających przez fundusz krajowy do skarbu państwa. Następnie podpisał wydział krajowy umowę z konsorcjum, na którego czele stoi „Unionbank" w Wiedniu o sfinansowanie pożyczki krajowej, w celu konwersji reszty długu indemnizacyjnego.

Na niezamożnych uczniów.

K. W. rs. 5 kop. 40.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. ksiądz Kazimierz Bndziszewski,

prałat metropolitalny warszawski i proboszcz słomczyński, opatrzony św. Sakramentami, w dniu 31-ym stycznia r. b. zakończył życie, mając lat 87. Nabożeństwo żałobne za duszę zmarłego odbędzie się w kościele parafjalnym słomczyńskim w dniu 3-im lutego r. b., to jest w piątek, o godzinie **11-ej** przed poł., po skończeniu którego nastąpi wyprowadzenie zwłok na miejscowy cmentarz grzebalny, na które wiernych zaprasza się. —452—

Ś. P.

MARCJAN SOBOCKI,

aptekarz w osadzie Rychwał,

zakończył życie w dniu 19-ym stycznia 1893 r., o czem stroskana żona zawiadamia krewnych i życzliwych. —447

† Dziś, o godzinie 12½ w południe, zmarła

ś. p. Laura z Ośniałowskich NIEWIAROWSKA.

O dniu pogrzebu i nabożeństwie będzie doniesione. —000

Ś. P.

WANDZIUNIA SZCZUDŁOWSKA

najukochańsza córeczka Jana i Władysławy z Moczulskich, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, powiększyła grono aniołków w dniu 29-ym stycznia r. b., przeżywszy lat 3, miesięcy 8. Dotknięci tym bolesnym ciosem rodzice, podają o tem do wiadomości krewnych, przyjaciół i znajomych. Pochowanie drogich szczątek odbyło się w grobach rodzinnych w m. Parczewie. —451—

Ś. P.

Mikołaj Menthien,

doktor medycyny, profesor zwyczajny Ces. warszawskiego uniwersytetu,

po długich cierpieniach, zmarł dnia 30-go stycznia r. b., przeżywszy lat 44. Nabożeństwo żałobne przy zwłokach odbędzie się w mieszkaniu (Krak.-Przedm. № 26. Uniwersytet) dnia 2-go lutego, o godzinie **12-ej** w południe, po którem nastąpi wyprowadzenie zwłok na kolej terespolską. 2—453

Administracja dóbr Stara-Wieś zawiadamia, że:

† **za duszę**

ś. p. HRABIEGO KAROLA ZAMOYSKIEGO,

z powodu święta Matki Boskiej, przypadającego w rocznicę jego śmierci dnia 2-go lutego, nabożeństwo żałobne odbędzie się w miejscowym kościele w dniu 3-im lutego r. b. —448

---

† W dniu 3-im lutego, o godzinie **10-ej i pół** zrana, w kościele św. Antoniego odbędzie się msza żałobna za spokój duszy

ś. p. Marji Landié,

na którą w smutku pozostały mąż, dzieci i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych. —449

---

† W piątek, to jest dnia 3-go lutego r. b., jako w pierszą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Karola hr. Zamoyskiego,

odbędzie się w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krak.-Przedm., o godzinie **10-ej i pół** zrana, nabożeństwo żałobne. —444—

---

† W piątek, tj. dnia 3-go lutego, jako w bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Zygmunta Myszkowskiego,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godz. **11-ej** przed poł., na które pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —440—

---

† **Za duszę**

ś. p. Marji Przybyłowicz,

odbędzie się wotywa przed ołtarzem Matki Boskiej, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, dnia 2-go lutego, o godzinie **9-ej** zrana. —438

† Przyjaciołom i życzliwym, którzy uczestniczyli przy pochowaniu zwłok zacnej i świętobliwej

ś. p. Józefy Skarbek,

składa serdeczne „Bóg zapłać" pozostała

—450— **RODZINA.**

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

SPRAWA PANAMSKA.

Paryż 1-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Na wczorajszem posiedzeniu izby minister sprawiedliwości, Bourgeois, przedstawił projekt ustawy o karaniu manewrów, mających na celu szkodzenie kredytowi publicznemu. Motywem do wniesienia projektu była agitacja przeciw państwowym kasom oszczędności. Minister finansów, Tirard, bronił wymownie kas. Cassagnac z wielką gwałtownością uderzał na rząd, który takiemi ustawami dorywczemi, bronionemi przez prokuratorów i żandarmów, nie może obudzić zaufania. Rouvier i Floquet wszczynają hałas. Powstaje chaos w izbie. Ribot zapewnia, iż rząd jest spokojny. Ludność nie czuje się przestraszoną, wierzy ona w bezpieczeństwo kas, poręczonych przez Francję. *Autorité* nazwała państwo złodziejem. Rząd musi stłumić podobną agitację. Izba przyjęła ustawę 326 głosami przeciw 178, poczem 336 głosami przeciw 50 uchwalła afiszować mowy Tirarda i Ribota.

Paryż 1-go lutego. (*Telegr. pr. Kur. W.*) — Wczoraj przed sądem przemawiał obrońca Cottu; dowodził on niewinności jego i przedawnienia zarzucanych przestępstw.

POSZUKIWANIE ARTONA.

Paryż 1-go lutego. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Okazuje się, że Arton posiadał w Budapeszcie pasport na nazwisko Donnerhama. Zachorowawszy na cholerę, oddał testament towarzyszącej mu śpiewaczce Mers. Po wyzdrowieniu udał się do Pragi i napisał do śpiewaczki, że jedzie do Londynu, potem umówił się z nią o *rendez-vous* w Wiedniu, gdzie bawił do końca listopada w hotelu Kummera pod przybranem nazwiskiem Reutera. Śpiewaczka mieszkała w hotelu Stefanji. Obydwoje odjechali potem do Budapesztu, gdzie na bulwarze Waitzen zajęli zbytkowne mieszkanie. Arton grał wiele na fortepianie, wysyłał mnóstwo depesz cyfrowanych i załatwiał wiele interesów. O sprawie panamskiej rozmawiał z udawaną wybornie obojętnością. W dniu 13-ym stycznia odjechał do Jas. W d. 23-im stycznia ajenci francuskiej policji tajnej przybyli do Budapesztu i przy interwencji policji węgierskiej weszli do mieszkania Artona, gdzie zabrali wszystkie papiery. Śpiewaczka nie wiedziała, kim jest Reuter.

„PANAMINO."

Rzym 1-go lutego. (*Telegr. pryw. K. W.*) — *Patria* utrzymuje, że dwóch deputowanych mają aresztować.

OTWARCIE PARLAMENTU.

Londyn 1-go lutego. (*Tel. Ajencji półn.*) — Wczoraj nastąpiło otwarcie parlamentu. W mowie tronowej powiedziała królowa, że utrzymuje ciągle przyjacielskie stosunki ze wszystkiemi państwami. Zapewnienia wszystkich rządów brzmią pokojowo. Zamiar wysłania nowych wojsk do Egiptu nie oznacza zmiany polityki rządu angielskiego. Kedyw zobowiązał się zasięgać i nadal rad rządu angielskiego w sprawach politycznych. Dalej zapowiada rząd zmianę systemu wobec Irlandji celem zadowolnienia ludności tamtejszej, ulżenia ciężarów parlamentowi angielskiemu i zabezpieczenia jedności i potęgi państwa.

PRZEWRÓT NA HAWAI.

Londyn 1-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — W Honolulu oczekują przybycia okrętów Unji za pięć dni. Królowa zamierza prosić Anglję o interwencję.

Waszyngton 1-go lutego. (*Tel. pr. K. W.*) — W senacie Chandler postawił wniosek wezwania rządu, aby wszedł z delegatami rządu prowizorycznego na wyspie Hawai w układy celem zaboru wyspy.

Waszyngton 1-go lutego. (*Tel. pr. K. W.*)— Poseł angielski, Pauncefole, zaprotestował podobno przeciw wmieszaniu się Stanów Zjednoczonych w sprawy hawajskie i przeciw projektowanemu zaborowi wyspy.

TRZĘSIENIE ZIEMI.

Rzym 1-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Na wyspie archipelagu liparyjskiego Stromboli skutkiem trzęsienia ziemi nastąpiła erupcja wulkaniczna.

Ateny 1-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Na wyspie Zante skutkiem gwałtownego trzęsienia ziemi runęło wiele domów. Liczne ofiary. Ludność zdjęta paniką.

CHOLERA.

Berlin 1-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Urzędowy biuletyn: W Nietleben zachorowało do d. 29-go z. m. na cholerę osób 113, zmarło 42. W Wettinie i Morl nad Salą zachorowały po jednej osobie, w Altonie 5 osób, z których 3 zmarły. W jednej miejscowości okręgu Pinneberg zachorowała jedna osoba.

Wiedeń 1-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Pomiędzy Dux a Bruex tor kolejowy obniżył się skutkiem podziemnych kopalni węgla. Ruch wstrzymany.

Paryż 1-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Dep. Delafosse odstąpił od zamiaru interpelowania rządu w sprawie egipskiej, ponieważ minister Develle zapewnił go, że rokowania dyplomatyczne są w toku.

Bruksella 1-go lutego. (*Tel pr. Kur. War.*)— Prezes gabinetu Beernaert oświadczył, że rozwiązanie izby jest nieuniknione.

Rzym 1-go lutego. (*Telegr. pryw. Kur. War.*)— W izbie deputowanych prezes ministrów, Giolitti, oświadczył, iż zbada istotę okrucieństw, których ofiarą padła spora ilość poddanych włoskich w Brazylji i ewentualnie zażąda pełnego zadosyćuczynienia.

Berlin 1-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce 208 [illegible]0 (wczoraj 208.70)
Ruble na dostawę 208 75 (wczoraj 209.—)

Z SĄDÓW.

Sprawa Bogusławy Brzezickiej.

V.

Zeznania świadków.

Trzeci dzień rozpraw.

Dzisiejsze posiedzenie zaczęło się o godzinie 11-ej przed południem i w całości zajęte zostało badaniem świadków.

Przed sądem staje naprzód *Kamila Kownacka.* Znała się z zabitą Gerlachową, która zapisała jej nawet rs. 1000, i wie, że denatka prowadziła życie samotne i nikogo do siebie nie wpuszczała.

Juljan Fijałkowski w r. 1887-ym, na prośbę podsądnej, pożyczył jej 300 rs., z których w trzech ratach otrzymał rs. 150. Świadek jest bratem Henryka Fijałkowskiego, który był korepetytorem w domu pp. Brzezickich, i któremu świadek od czasu do czasu pieniężnie dopomagał. Po skończeniu uniwersytetu brat świadka, za jego poręczeniem, zaciągnął pożyczkę rs. 300 na zakup instrumentów lekarskich. Przed dwoma laty brat wyjeżdżał w charakterze guwernera na Wołyń.

Józef Fijałkowski poznał pp. Brzezickich tylko z tego powodu, że młodszy jego brat, Henryk, był u nich korepetytorem. Świadek podczas pobytu brata w uniwersytecie dopomagał mu i pomaga dotąd.

Na zapytanie obrońców, pan F. opowiada, że Henryk F. obecnie mieszka u drugiego swego brata, a stołuje się u siostry. Poprzednio mieszkał na piątem piętrze (na Krakowskiem-Przedmieściu), zajmując do wspólki z jednym z swych kolegów pokój, którego umeblowanie składało się tylko z dwóch łóżek, stołu, szafy i krzeseł.

Oswald Szulc zna p. Brzezicką, jako stałą klijentkę swego sklepu. Raz podsądna pożyczyła od świadka 100 rs.

Roch Kuliński (przedsiębiorca robót stolarskich z kolei), za poręczeniem Cichockiego, pożyczył podsądnej 500 rs. na rewers.

Józef Witkowski zna podsądną, jako kobietę porządną i dobrą matkę. Lat temu może ze dwanaście świadek, łącznie ze swoją żoną Herminją, pożyczył 2,000 rs. p. Brzezickiej, która mówiła, że tych pieniędzy potrzebuje dla p. Chrzanowskiej. Od swojej żony pan W. często słyszał dawniej, że Brzezicki jest nieszczęśliwy, bo ma żonę dobrą i poczciwą, ale wielce chorowitą. Podsądna cierpiała na nerwy.

Adolf Gerszoff (naczelnik wydziału z kolei terespolskiej) poznał pp. Brzezickich w r. 1883-im, a podsądną uważał zawsze za bardzo dobrą kobietę i doskonałą żonę imatkę.

Adw. Kamiński: Czy pan słyszał o tem, że ś. p. Chrzanowska w sekrecie przed mężem dopomagała swej zamężnej córce?

— Tak; mówiono o tem.

— Czy i sam Brzezicki mówił panu o tem.

— W r. 1890-ym Brzezicki, opowiadając o długach swej żony, mówił, że pierwotnem źródłem tych długów były pożyczki, zaciągane przez tę ostatnią dla nieboszczki Chrzanowskiej. Była też wtedy mowa i o tem, że po śmierci ś. p. Chrzanowskiej Brzezicka posiadane z tego powodu kwity wręczyła Stromfeldowi, aby za jego pośrednictwem należność swą odebrać od jenerała Chrzanowskiego, do którego sama, przez wzgląd na jego rozpacz po stracie żony, zgłaszać się nie śmiała. Wszelako wkrótce potem Stromfeld odebrał sobie życie i kwity wspomniane przepadły.

— Czy dochodziły do pana różne pogłoski skandaliczne, krzywdzące p. Brzezicką?

— Słyszałem o tem, ale zgoła temu nie wierzyłem. Mojem zdaniem, powstały one ztąd, że niepojęty fakt okropnej zbrodni sam przez się wywołał najrozmaitsze subjektywne przypuszczenia.

Józef Kruszewski (majster kolejowy) trzy lat temu pożyczyl 200 rs. p. Brzezickiej, która mówiła, że jej dzieci są słabe i pieniędzy na konsyljum potrzeba. O pożyczce tej świadek wcale nie wspominał dotąd mężowi oskarżonej i pieniędzy swoich nie odebrał.

Antoni Dąbrowski przez szwagra swego Goljana miał sobie polecone starania o odebranie od oskarżonej pieniędzy. Od pożyczonych pieniędzy oskarżona płaciła z początku 5%, a potem więcej, zdaje się 10%.

Roman Pomorski poznał się z oskarżoną oddawna przez swoją matkę i za pośrednictwem tejże pożyczał jej czasem pieniędzy, pobierając procent zwykły.

Adw. Kijeński: Co słyszał pan o oskarżonej?

— Dobrze słyszałem o niej dużo, źle—nigdy. Znałem ją, jako najlepszą żonę i matkę. Wiem, że opiekowała się ubogimi. Gdybym był nawet słyszał co złego, nie uwierzyłbym.

— Ile się panu jeszcze należy z pożyczonych pieniędzy?

— Nic. Wszystko odebrałem.

Kazimierz Stefanowicz znał podsądną z powodu, iż jego żona była daleką krewną p. Brzezickiej i żyła z nią w przyjaźni.

W r. 1876-ym podsądna pożyczyła od świadka 500 rs. Zdaje się, że, pożyczając owe pieniądze, mówiła, iż są one przeznaczone nie dla niej samej, lecz dla jakiejś wysoko położonej osoby trzeciej.

Adw. Kijeński. Czy nie było tak, że, pożyczając pieniądze od pana, Brzezicka zanotowała, iż na wypadek jej zgonu, znajdzie się w jej papierach odnoszący się do tej pożyczki kwit p. Chrzanowskiej. z którym mąż będzie wiedział co zrobić?

— O ile pamiętam, było tak w istocie.

Ludwik Vater. Zna pp. Brzezickich od lat dwudziestu. Podsądna zawsze była uczciwą kobietą, dobrą żoną i matką.

Od lat dziesięciu podsądna zdradzała nienormalny stan umysłu, bo wpadła jakby w manję ustawicznego pożyczania pieniędzy.

Prezes. Więc, wedle pańskiego zdania, człowiek, który za wiele pieniędzy pożycza, jest niepoczytalny?

Świadek. Tak. Uważam to za zboczenie umysłowe.

Prokurator. Wszakże to pan, po zażądaniu przez podsądną od pana nowej pożyczki, wskazałeś jej lichwiarza Szterna?

Świadek. Tak.

— Zatem, pomimo, iż pan sądził, że pani Brzezicka jest niepoczytalną, widząc nowy z jej strony zamiar zaciągnięcia pożyczki, pan, zamiast ostrzedz o tem męża, wskazałeś jej drogę do lichwiarza.

— Ha, może postąpiłem nieoględnie, ale w danej chwili nie zastanowiłem się nad tem, pragnąc jedynie wycofać się z przykrej sytuacji.

* * *

W tej chwili woźny zameldował o przybyciu dwojga świadków, którzy się pierwotnie nie stawili, a którymi są: Władysław Batorski i Walentyna Puchniewska. Niestawiennictwo swoje usprawiedliwił Batorski pomyłką co do terminu wezwania, a p. Puchniewska—chorobą.

Od obojga świadków odebrano przysięgę i pierwszego z nich zbadano niezwłocznie.

Władysław Batorski (posłaniec publiczny) zeznał, że trzykrotnie z polecenia podsądnej zastawiał jej kosztowności w lombardzie akcyjnym.

Franciszek Zieliński (adwokat przysięgły, świadek obrony) poświadczą, że teść jego, ś. p. dr. Wolff (lekarz naczelny kolei terespolskiej), mówił kilkakrotnie, że należy mu się 1000 rs., pożyczonych od niego przez p. Chrzanowską w sekrecie przed mężem. O ile świadek pamięta, dr. Wolff wspominał przytem, że p. Chrzanowska potrzebowała owych pieniędzy dla swojego zięcia, któremu bez wiedzy męża dopomagała.

Tomasz Brzezicki (profesor konserwatorjum, brat męża podsądnej, świadek obrony) oświadcza, że podsądną, która jest jego rówieśniczką, znał od dzieciństwa z powodu wzajemnej zażyłości, łączącej ich rodziców. W dzieciństwie była to dziewczynka bardzo wątła, a nader żywego temperamentu. Z epoki swojego dzieciństwa świadek pamięta, że matka podsądnej zwarjowała.

W epoce reform, wprowadzonych przez margr. Wielopolskiego, Paliccy przenieśli się do Siedlec i dopiero po śmierci matki podsądnej i wyjściu ojca jej do emerytury sprowadzili się napowrót do Warszawy.

Wtedy to zaręczył się z podsądną brat świadka, który, powróciwszy świeżo z Akademji inżenierskiej, pracował przy budowie mostu pod zwierzchnictwem ś. p. Tadeusza Chrzanowskiego. Podsądna wyszła za mąż z miłości, i pożycie braterstwa było zawsze jak najlepsze, wzorowe. Oddawna żyli oni blizko z pp. Chrzanowskimi. Już w owej epoce wiedział pan T. B. o tem, że p. Chrzanowska znajdowała się w kłopotach finansowych, w których podsądna starała się jej dopomódz. Źródłem owych kłopotów było to, że gdy jenerał Chrzanowski, wyposażywszy swą zamężną córkę i udzieliwszy jeszcze dodatkowo zasiłek zięciowi, nie chciał następnie dawać mu pieniędzy, nieboszczka jego żona zaczęła pomagać państwu Gażyczom w sekrecie przed mężem.

Zapytany o swojego brata, świadek nadmienia, że ten ostatni był nader łagodnego obejścia, tylko może nieco za drobiazgowy w rzeczach potocznych. W roku 1890-ym, t. j. w epoce, gdy rozeszły się wieści o długach podsądnej, mąż tejże był tak zdenerwowany, że świadek wolał nie rozmawiać z nim bliżej o jego kłopotach. Co się tyczy bratowej, to w ostatnich latach świadek dostrzegał u niej często objawów nadzwyczajnego zdenerwowania lub nieusprawiedliwionej wesołości, które wiele dawały mu do myślenia. Szczególniej dziwnym wydał się panu B. ten fakt, że naprzykład po spełnionej u braterstwa kradzieży kilkuset rubli, kiedy brat był tem wielce struty, podsądna, przeciwnie, traktowała to lekko, a nawet żartowała wesoło. Zdaniem świadka, było to objawem braku równowagi umysłu.

Prokurator. A czy teraz, dowiedziawszy się o długach podsądnej, nie tłumaczy pan sobie jej ówczesnego podniecenia i braku równowagi wprost kłopotami, które ją dręczyły?

— Nie, stan jej wydawał mi się chorobliwym.

Ekspert prof. Rothe: Czy nieboszczka matka podsądnej oprócz pomieszania zmysłów zapadała i na inne cierpienia?

Świadek: Nie wiem, doprawdy. Byłem wówczas w tak młodym wieku, że zapamiętać mogłem jedynie najwybitniejsze fakty.

Prof. Rothe: A co do samej podsądnej, czy nie wie pan o jakich atakach chorobliwych?

— Owszem. Zdarzało się często, że zastawałem ją chorą i wtedy dowiadywałem się, że właśnie przeszła atak epileptyczny; przy samym ataku nigdy jednak nie byłem obecny.

Prof. Rothe: A w ostatniej dobie nie dostrzegał pan w usposobieniu podsądnej zmiany na gorsze?

— Uważałem, że rozstrój jej się wzmaga. Po raz ostatni widziałem ją na parę dni przed zbrodnią.

Prof. Popow: A w pańskiej rodzinie nie było wypadków chorób nerwowych?

Świadek: Nie.

Prof. dr. Troickij: Jak długo trwało pomieszanie zmysłów nieboszczki Palickiej i jakie były jego objawy?

Świadek: Byłem wtedy małem dzieckiem, więc dobrze nie wiem. Zdaje się, że niepoczytalną była przez kilka tygodni. Co do zewnętrznych objawów obłędu nieboszczki Palickiej, to ja sam widziałem tylko to, jak kazała kilkunastu osobom klękać dokoła stolika wirującego i słuchała odpowiedzi różnych świętych i Ducha Świętego, kreślonych ekierkami na papierze.

Członek sądu Prykot: Więc pan właściwie wiarę w spirytyzm zowie objawem obłędu?

Świadek: Fakt podobny do powyżej wskazanego wydaje mi się takim.

Dr. Troickij: A innych objawów obłędu nie było?

— Przeciwnie: rodzice moi mówili między sobą o różnych warjacjach Palickiej; ale ja byłem naocznym świadkiem tylko faktu, opisanego powyżej.

* * *

O godzinie 1-ej z południa nastąpiła dłuższa przerwa posiedzenia.

Przed godziną drugą posiedzenie wznowiono.

O godzinie 3 ej badanie świadków trwa dalej.

Fr. N.

Rozstrzygnięcie konkursu.

W dniu dzisiejszym, o godz. 1-ej z południa, w głównej sali Towarzystwa sztuk pięknych członkowie komitetu łącznie z zebraną delegacją konkursową, składającą się z pp. Michała Trębickiego, Andrzeja Pruszyńskiego, Ludwika Pyrowicza i Antoniego Olesińskiego, odbyli ostateczne narady, celem przyznania nagród rzeźbom, nadesłanym na tegoroczny konkurs Towarzystwa.

Po dłuższej dyskusji komitet przyznał następujące wyróżnienia:

Nagrodę II-gą, rs. 300 — Leonowi Wiśniewskiemu za rzeźbę z terrakoty „Z pomocą bratu".

Nagrodę III-cią, rs. 200—Tolli Certowiczowej za rzeźbę z bronzu „Fragment dekoracyjny do grobu".

List pochwalny otrzymał Leopold Wasilkowski za rzeźbę z gipsu „Topielec".

Nagrody I-ej w sumie rs. 600 nie przyznano nikomu.

Od jutra wystawa konkursowa otwartą będzie dla publiczności.

GIEŁDA.

Warszawa 1-go lutego.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały 209 i 209 w poszukiwaniu, co się równa kursowi 47.85 bez kosztów, a otrzymane nadto depesze twierdziły, iż tendencja giełdy tamtejszej poprawiła się. Nasze zebranie giełdowe rozpoczęło obroty kursem 48 (równia 208.30 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i obniżyło tę cenę przy dość chętnem zaofiarowaniu do 47.95 (t. j. 208.50 m. za 100 rs.). Właściwie różnic dziś nie mieliśmy, gdyż te drobne różnice, jakie się okazują, przypisać należy raczej kosztom tranzakcyjnym; przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego mieliśmy różnicę 15 kop. na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym stosownie do woli kupującego do końca lipca r. b. po 48.05 i do końca b. m. po 47.97½, a z odbiorem stałym w końcu b. m. po 47.92½, 47.90 i 47.87½.

Waluty obce w średnim ruchu. **Krótkim Berlinem** obracano po 48, 47.97½ i 47.95, nie zatrzymując się dłużej przy żadnym z tych kursów. Trzymiesięczny **Gdańsk** brano po 47.97½. **Londyn** krótki bez nabywców. Za **Paryż** krótki osiągano 39. **Wiedeń krótki** bez ruchu.

Dyskonto bankowe w Berlinie 3%, w Londynie 2½%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Londyn 9.76 i na Wiedeń 81.20.

W papierach obroty średnie, lecz ospałe. Żądano za listy likwidacyjne po 99.20 i po 98.90, względnie do wielkości odcinków, bez nabywców. Poyczki wschodnie w zaofiarowaniu nominalnem po 102.75 II-ej em. i po 103.50 III em. Pożyczki wewnętrzne 4% są cenione po 95.75 I-ej serji z r. 1887 go i po 95.35 trzy następne serje.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 102.35 I-ej serji i po 102.25 cztery następne serje, a umieszczono kilka tys. najmłodszej serji po 102.10 i po 102.05. Listy zastawne 5% miasta Warszawy ofiarowano po 102.40 I-ej, II-ej serji, po 102.30 III-ej i IV-ej i po 102.10 V-ej i VI s., a kupiono kilka tys. III-ej serji po 101.85, oraz kilkadziesiąt tysięcy ostatniej serji po 101.70, 101.75, 101.80 i 101.85.

Kupiono kilka tys. 5% listów zastawnych m. Łodzi IV s. po 100.50, przy żąd. 101.25 za I serję i po 100.75 za trzy pozostałe serje.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych wyczekujące.

Nieurzędowe kursy żądano: za Berlin krótki 48.10, za Londyn krótki 9.75, za Paryż krótki 39.10 i za Wiedeń krótki 81.20

W. O.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 10.91^{8} do rs. 10.99^{3} *netto.* Wiadro 78% rs. 8.70 do rs. 8.75—2%. Dowozy i zapasy dostateczne. Usposobienie słabsze. Cena warsz. Tow. ocz. i sprzed. spirytusu rs. 11.25 za 100%.

Petersburg 31-go stycznia. *(Telegram Ajencji półn.)* — Notowania giełdy pieniężnej. Przekazy na Londyn (kurs za 3 miesiące) 97.40 płacono, 97.10 płacono, 97.40 płacono. Przekazy na Berlin (kurs za 3 miesiące) 47.77½ w posz., 47.65 płacono, 47.75 płacono. Przekazy na Paryż (kurs za 3 miesiące) 38.65 płacono, 38.50 płacono, 38.65 płacono, Przekazy na Belgję rs. 39 kop. 65 płacono. Usposobienie giełdy walutowej mocne. Półimperjały russkie nowe po rs. 7 k. 81 w poszukiw., 7.84 w zaofiar. Kupony celne po rs. 1.55½ w posz., 1.56½ w zaofiarowan. Srebro po rs. 1 kop. 08 w poszuk., rs. 1 kop. 10 w zaofiarow. Dyskonto prywatne 4½% — 5½%. Bilety Banku państwa 5% I-ej emisji nie podlegające konwersji 103.37½ w posz. Bilety II-giej emisji rs. 103 k. 75 płacono. Bilety VI-ej emisji rs. 103 kop. — w posz., 6% renta złota z roku 1883-go rs. 159 k. 75 płacono, — 5% renta złota z roku 1883-go 161 k. — w poszuk., 4% pożyczka złota z roku 1889-go —.— nie notow., 4% pożyczka złota z r. 1890-go —.— nie notow., 5% pożyczka wschodnia II-ej emisji 103.— płacono, III-ej emisji 103.50 w poszuk. Pożyczka premjowa I-ej emisji z roku 1864-go 240.25 płacono. Premjówki II-ej emisji z roku 1866-go 226.25 płacono. Listy premjowe szlacheckie sztuki pełnoopłacone rs. 194 kop. 25 płacono, 5% renta rus. rs. 104 kop. 50 płacono, 4% pożyczka wewnętrzna z roku 1887-go I-szej emisji 95.— płacono, drugiej emisji rs. — kop. — nie notow., trzeciej emisji —.— nie notow., IV-ej emisji —.— nie notow. 4½% pożyczka wewnętrzna I-ej serji rs. 99 kop. 87½ płacono, II-ej serji rs. — kopiejek — nie notowano. 4½% listy zastawne Towarzystwa wzajemnego kredytu ziemskiego rs. 153 kop. 75 w posz., 5% listy zastawne ziemskie Królestwa Polskiego rs. 101 kop. 50 w posz.; 6% listy zastawne wileńskie rs. — kop. — nie notowano; 5% listy zastawne wileńskie rs. — kop. — nie notowano. Usposobienie giełdy mocne.

Petersburg 31-go stycznia. *(Telegram Ajencji półn.)* — Rynek zbożowy i produktowy. Pszenica cicho. Saksonka za czetwert wagi pudów — do rs. 10 kop. 50 płacono. Samarka za czetwert wagi — pudów rs. 10 kop. — płacono. Girka z odbiorem w Rewlu w m. lutym za czetwert rs. 9 kop 70 w posz. Żyto cicho, rs. 8 kop. 80 płacono, rs. 8 kop. 65 z workami płacono. Owies stale, w towarze gotowym na potrzeby miejskie rs. 4 kop. 85 do rs. 5 kop. 30 płacono. Mąka cicho, żytnią z okolic Moskwy rs. 9 kop. 30 do rs. 9 kop. 40 płacono. Łój za berkowiec dziesięciopudowy rs. 55 kop. — płacono. Cukier rafinowany Koeniga pierwszego gatunku rs. 7 kop. 15 płacono; II-ego gatunku rs. 7 kop. 05 płacono. Mączka cukrowa krystaliczna rs. 5 kop. 50 do rs. 5 k. 60 płacono. Mączka cukrowa mielona rs. 5 k. 90 do rs. 6 k. 10 zapłacono.

Sprawozdania z targów.

Skóry wołowe utrzymały ceny bez zmiany. Skórki cielęco warszawskie rs. 1.80 do rs. 2.50 za parę — ilość ich jest dotychczas nie wielka; skórki prowincjonalne również jeszcze w niewielkich ilościach, po rs. 9 do rs. 11 za partję, złożoną z dziesięciu sztuk. Skóry końskie bez zmiany; rs. 3 do rs. 4.50 za sztukę płacono.

Okowita (sprawozdanie tygodniowe). Ubiegły tydzień nie zaznaczył się żadną widoczniejszą zmianą, ruch ożywił się nie wiele, ale w każdym razie można mieć nadzieję, iż obecne notowania już się więcej nie obniżą. Zapasy porobione przez dystylatorów wystarczą prawdopodobnie jeszcze na kilka tygodni. Za granicę idzie towar tylko w bardzo nieznacznej ilości, która na stan rynku wpływu mieć nie może. Dla producenta nie ma jednak wyrachowania wysyłać towar do Warszawy, gdyż na eksport lepsza cena osiągnąć się daje.—Hamburg notuje: na styczeń 23 mar. w żądaniu, 22¾ mar. w poszukiwaniu, na styczeń-luty 23 mar. w żądaniu, 22¾ mar. w poszukiwaniu, na luty-marzec 22¾ mar. w żądaniu, 22½ mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 22⅝ mar. w żądaniu, 22½ mar. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec 23 m. w żądaniu; 22¾ m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna 22⅞ mar.

Z handlu zbożowego w Cesarstwie. Pszenica: w Petersburgu, Marjupolu i Mikołajewie bez odbytu; w Rewlu, Rostowie i Saratowie pszenica miała znaczny popyt; w Rydze i Odesie—usposobienie spokojne; w Noworosyjsku i Moskwie usposobienie mocne. Żyto: w Petersburgu, Mikołajewie i Marjupolu bez odbytu; w Rewlu, Libawie, Odesie, Taganrogu, Moskwie i Samarze—usposobienie spokojne. Owies: w Petersburgu, Mikołajewie, Odesie, Taganrogu, Marjupolu i Samarze—bez odbytu; w Rewlu obroty znaczne; w Rydze usposobienie ospałe; w Libawie i Noworossyjsku — mocne; w Rostowie i Saratowie usposobienie bardzo mocne. Jęczmień ma odbyt tylko w Rostowie; na innych rynkach nabywają go w bardzo małych ilościach. Kukurydzą na wszystkich rynkach, z wyjątkiem Odesy i Mikołajewa, obroty wielkie.

Zapasy okowity wynosiły w d. 13-ym grudnia

w okręgu akcyzowym	1891 r.	1892 r.
	stopni alkoholu	bezwodn.
warszawskim	111,742	346,794
skierniewicko-grójeckim	710,000	816,600
włocławskim	1,795,102	1,735,508
siedleckim	919,247	883,294
łukowskim	850 626	1,070.557
bialskim	1,151,977	2,454,707

Wogóle zapasy okowity w gub. warszawskiej były w d. 13-ym grudnia r. z. o 281 968 stopni większe, a w gub. siedleckiej o 1,486,708 stopni alkoholu bezwodnego większe, aniżeli w tymże dniu 1891 r.

Toruń 15-go stycznia (sprawozdanie z handlu nasion). — Tendencja mocna. Płacono za 50 kilogr. Koniczyna czerwona I 65 m. do 68 m., czerwona II 58 m. do 63 m., czerwona III 48 m. do 53 m.; koniczyna biała I 75 m. do 80 m., II 60 m. do 70 m., III 50 m. do 55 m.; koniczyna szwedzka 50 m. do 65 m.; koniczyna chmielowa żółta 18 m. do 25 m.; koniczyna przelot pospolity 35 m. do 50 m. Seradella 14 m. do 17 m. Rajgras ang. 15 m. do 20 m.; rajgras włoski 16 m. do 23 m. Trawa kupkowa 25 m. do 35 m. Kostrzewa owcza 15 m. do 25 mar. Tymoteusz 16 m. do 23 m. Sporek olbrzymi 6 m. do 7 mar.; sporek mały 5 m. do 6 m. Gorczyca żółta 15 m. do 20 mar. Łubin żółty 4 do 5 m.; łubin niebieski 4 m. do 4½ m. Wyka szara 5 m. do 6 m. Bobik koński 6½ m. do 7 mar. Siemię lniane 10 m. do 12 m. Mak biały 25 m. do 30 m.; mak niebieski 25 m. do 30 mar.

Nafta. W Carycynie cena nafty pozostaje ciągle na poziomie 38½ kop. za pud bez kosztów, przy dotkliwym braku cystern wolnych. W Warszawie sprzedają obecnie po rs. 1.46 za pud franco rezerwoar z akcyzą.

Cementu ekspedycja z fabryk chwilowo prawie żadna, ruchu sprzedaży na sezon letni słaby.

Żelazo ciągle w usposobieniu mocnem. Ceny zasadnicze w hurtowej sprzedaży około rs. 1.70 franco huty Sosnowice i Dąbrowa.

— W-ym doktorom szpitala Ewangelickiego: doktorowi ***L. Babińskiemu*** i chirurgowi doktorowi ***W. Stankiewiczowi*** za troskliwą, sumienną i bezinteresowną opiekę podczas mej ciężkiej choroby z której za ich staraniem doprowadzony zostałem do zupełnego zdrowia, niniejszem czuję się w wielkim obowiązku złożyć publicznie najserdeczniejsze wyrazy podziękowania. 151r

W. Dmochowski.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— List odebrałem. Serdecznie dziękuję za pamięć. Jestem zdrów; o D-bie nie zapominam.

437 Kolumb.

Dia 17 (29) Stycznia wieczorem, jadąc tramwajem od kolei Terespolskiej,

zgubiłem paczkę papierów, rachunków, listów i paszport mój z Międzyrzeca.

Znalazcę tychże proszę oddać do Wolfa Halpern, Twarda № 12, za wynagrodzeniem rs. 2.—Aron Halpern. 162

ZGUBIONO.

Jadąc d. 31 z. m. z Jerozolimskiej na Bielańską, Nowolipie i z powrotem, uroniono złoty damski Zegarek Nr 459303 fabryki „Calame Robert." Uprasza się znalazcę o odesłanie takowego na Jerozolimską Nr 21, mieszkania 14, za nagrodą. 164

Nauka i wychowanie.

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego. Załęski. Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 251r

Biuro pedagogiczne rekomenduje nauczycieli, metrów, guwernantki, bony. Świętokrzyzka 27. Dąbrowska. 2878

Buchalterji wyucza gruntownie z upoważnienia władzy, wieloletni zastępca Danilewicza, autora buchalterji, Chmielewski. Bracka 5. 194r

Francuzka młoda szuka lekcyj. Oferty: Kurjer Warsz. „Lydia." 2638

Instytutka udziela lekcyj języków i przedmiotów, poszukuje korepetycyj. Wilcza 38, m. 8, od godziny 5—7 wieczorem. 3263

Lekcje francuzkiego lub muzyki na swoim fortepianie 3 rs. miesięcznie. Ciepła 7, mieszk. 64, I-sze piętro. 3333

Młody człowiek poszukuje nauczyciela lub nauczycielki muzyki dla udzielania lekcyj (początków i lekkich sztuk) na swoim fortepianie, w okolicy Marszałkowskiej i Jerozolimskiej. Oferty w kantorze niniejszego Kurjera pod lit. R. J. M. 3315

Nauczycielka śpiewu. Włodzimierska 2, mieszk. 6, od 2-ej do 4-ej. 2923

Potrzebna nauczycielka z dobrą rekomendacją do starszych dziewczynek, pensja rs. 120. Wiadomość: Szpitalna 4, w sklepie rękawiczniczym Waśniewskiego. 335r

Potrzebna korepetytorka za obiad. Wiadomość: od 4—6, w składzie win Potrzebskiego Nowy-Świat 29. 3347

Potrzebna nauczycielka do śpiewu. Plac Saski № domu 6, mieszk. № 12. 3325

Potrzebny korepetytor, russki, francuzki i niemiecki wymagane. Długa № 44, mieszkania 16. 3270

Szkoła kroju Skwareckiej, wykład najpiękniejszym systemem Worth'a. Uczennice praktykują na materjale zakładowym. Plac św. Aleksandra № 14. 1160

Student poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Odległość nie czyni różnicy. Wspólna 23, mieszkania 8. 2898

Student, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Oferty proszę składać dla „B. Ż." u stróża na Smolnej № 25. 319r

Szkoła froeblowska Marji Chełmońskiej, Ciepła 5, od 10 do 3-ej. 3350

Żądany jest student-korepetytor. Gęsia 89, u właścicielki, od 4-ej do 6-ej. 3284

Doniesienia osobiste.

Białystok R. Habdank szatyn ma list na poczcie.—Fortuna 2,000. 3358

„**Barwinek** 88" ma list na poczcie. 2298

„**Inez** 23" list na poczcie. 3092

„**Mazepa**" ma list na poczcie. 3307

Wdowiec lat 46, katolik, z córeczką 3-letnią, posiadający 90 dziesięcin ziemi i osadę w pięknej miejscowości na wsi, poszukuje dozgonnej towarzyszki życia, panny lub wdowy lat 30, blondynki, szczupłej, małego wzrostu, posiadającej muzykę, spokojnego charakteru, któraby mogła zastąpić matkę sierocie i znała gospodarstwo i krawiecczyznę. Adres: gubernja połtawska, Kremienczug, poste-restante lit. S. S. 3237

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Chemik ze świadectwami ukończenia politechniki i z praktyką poszukuje posady.—Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod F. F. W. 3076

Człowiek w średnim wieku prosi pracy piśmiennej. Życzliwi zawiadomią. Nowogrodzka 18, m. 15. 3356

Francuzka poszukuje demi-place. Oferty J. T. przyjmuje kantor Kurjera. 3345

Niemka ma jeszcze parę godzin wolnych.—Oferty: Kurjer Warsz. „Zaraz." 3341

Niemka życzy sobie miejsca za gospodynię. Hoża 13. Wiadomość u stróża. 3332

Osoba wykształcona, poważna, z zacnej rodziny, posiadająca muzykę, konwersację francuską, poszukuje miejsca do towarzystwa lub wychowania panienki w Warszawie. Na żądanie chlubne rekomendacje. Żórawia № 24, mieszk. 6. 2517

Osoba inteligentna poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Wspólna 77, m. 7A. 3322

Pokoik za meldunki potrzebny dla urzędnika. Kurjer „Urzędnik." 3336

Poszukuję rządztwa lub administracji za mieszkanie, dam kaucję do 300 rs. Aleksandrja № 8, m. 13. 3268

Panna znająca krawiecczyznę i bieliznę poszukuje zajęcia w domach russkich. Oferty składać w Kurjerze pod „Z. 80." 3283

Rządca gospodarczy, lat 35, żonaty, dzietny, znający dokładnie swój fach, chcący i umiejący pracować, poszukuje obowiązku od lipca 1893. Lewicki, Skierniewice. 2918

Umiejący rysować stolarz poszukuje zajęcia w jakimkolwiek interesie przemysłowym. Oferty S. Z. przyjmuje Kurjer. 3120

b) Zaofiarowane.

Dystylator zdolny potrzebny na wieś, mogący prowadzić książki, kawaler! Oferty przyjmuje Kurjer pod wyrazem „Dystylator." 3207

Do gubernji podolskiej potrzebna służąca do dziecka lat średnich, umiejąca prasować bieliznę męzką. Wymagane są dobre świadectwa. Ulica Solna № 8, m. 25. 2950

Do haftu potrzebna podręczna. Nowy-Świat 33, m. 8. 3266

Do kwiatów podręczna i uczennice zaraz płatne potrzebne. Bracka № 16, mieszkania 37. 3265

Felczerski subjekt potrzebny jest do felczera zaraz. Pańska 28. 3331

Kilka panien maszynistek, dziurkarek i do nauki, na przychodnie lub ze wszystkiem. Ogrodowa 19, mieszkania 24. 3288

Krawiec, zdolny majster do oficerskiej roboty, potrzebny zaraz, najpóźniej za kwartał. Dobry krój wymagany. Utrzymanie i widoki dużego powodzenia pewne. Ostrołęka, komitet uniformów pułku muromskiego. 2916

Potrzebne maszynistki zaraz do bielizny męzkiej. Ul. Leszno № 51, m. 7. 3081

Potrzebni są uczniowie do zakładu ślusarsko-mechanicznego. Pierwszeństwo znający początki ślusarstwa. Nowy-Świat № 12. 2908

Panny uzdolnione do ubierania kapeluszy damskich i podręczne potrzebne zaraz do magazynu mód „Bella", Przejazd 11, pierwsze piętro, za dobrem wynagrodzeniem. 3181

Potrzebne są zdolne panny do staników za dobrem wynagrodzeniem. Marszałkowska 142, m. 5. 3179

Potrzebne są podręczne zupełnie uzdolnione i do nauki. Wiadomość w fabryce krawatów, Miodowa № 17, m. 16. 3190

Pomocnik jeometry potrzebny do Łodzi.—Bliższa informacja: Marszałkowska № 108, I-sze piętro, mieszkania 8. 3102

Panna służąca posiadająca dobre świadectwa, znająca się na szyciu, znaleźć może w większym domu miejsce od 1-go marca. Wiadomość należy złożyć w kantorze niniejszego pisma pod wyrazem „Marzec B." 3301

Potrzebni są uczniowie do drukarni. Danilowiczowska 16. 3337

Potrzebny człowiek młody do roznoszenia obstalunków, odbioru pieniędzy i posług domowych, z kaucją rs. 50. Oboźna 2, m. 83, od 5 do 6-ej po południu. 3334

Potrzebne podręczne i dziewczynki do nauki, zaraz płatne, do krawatów. Ul. Grzybowska № 21, m. 13. 3329

Potrzebne zaraz podręczne do staników.—Marszałkowska 135, m. 11. 3224

Potrzebne uczennice do kwiatów. Piwna № 2, m. 10. 3314

Potrzebne są zaraz panny kompletnie uzdolnione do staników. Żabia № 9, pierwsze piętro. 3248

Potrzebna panna do gorsetów. Karmelicka 15, mieszkania 9. 3297

Potrzebne są uczennice do krawiecczyzny. Ul. Twarda № 7, m. 1. 3295

Potrzebna panna bardzo zdolna do sprzedaży perfumerji, znająca język russki. Wiadomość: Nowy-Świat 37, mieszk. 8, do 1-ej po poł. 3290

Potrzebny chłopiec do składu perfumeryjnego. Wiadomość: Nowy-Świat 37, m. 8, do 1-ej po poł. 3289

Potrzebna samodzielnie zarządzająca pracownią w magazynie mód. Pensja miesięczna rs. 60. Wiadomość: Nalewki 15, w fabryce kapeluszy M. Friedberga. 3287

Potrzebna szwajcara do hotelu, mówiącego kilkoma językami. Wiadomość u rządcy hotelu Victoria w Warszawie. 3209

Potrzebna zaraz zdolna sklepowa do sprzedaży rękawiczek. Zgłaszać się codziennie: Krakowskie-Przedmieście № 51, m. 4. 3258

Potrzebna bona niemka berlinka z szyciem. Pańska № 96, m. 4. 3257

Potrzebna bona szwajcarka. Zgłaszać się: Jerozolimska 74, m. 8, od 2 do 3-ej po południu. 3254

Potrzebna zdolna panna do haftu. Włodzimierska № 4, m. 16. 3253

Potrzebny subjekt znający fach optyczno-mechaniczny. Niecała 2, Pik. 3363

Potrzebny uczeń do rzeźbiarza na drzewo. Ulica Wspólna № 46. 3340

Potrzebny jest kopista i uczeń do kopjowania. Wiadomość w zakładzie fotograficznym „Rembrandt", Marszałkowska 151. 3351

Sklepowa potrzebna zaraz do samodzielnego prowadzenia handlu spożywczego, z kaucją. Wiadomość: Miodowa № 3. 3362

Staniczarki potrzebne są do pracowni T. Majewskiej, Chmielna № 19. 3167

Zdolna zwijaczka do sztucznych kwiatów potrzebna. Świętojerska 30, m. 19. 3279

Zaraz potrzebna maszynistka do bielizny.—Elektoralna 8—4. 3280

Zdolnych spódniczarek i podręcznych potrzeba zaraz. Zielna 42, m. 5. 3277

Żądaną jest niemka lub polka gimnazistka z francuskim, muzyką, energiczna, sumienna, niewymagająca, na stałe, zaraz. Marjensztadt 5, m. 9. 3251

Kupno i sprzedaż.

Adres. Meble tanio, garnitury, szafy, komody, łóżka, kredensy, stoły, krzesła. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra. Koperski. 993

Adres. Meble z czterech pokojów rozmaite pozostawiono tanio do sprzedania. Krucza 10, rządca domu. 40073

Adres: Widok 3. Sprzedaję, kupuję garderobę damską mało używaną. Wynajmuję ponszki białe i kostjumy na maskarady. 2944

Dla jubilerów. Nowa maszynka do walcowania złota; tamże maszyna do szycia nożna, w dobrym stanie, do sprzedania. Obok rogatki powązkowskiej, w ochronie 25-ej, u J. Milewskiego. 2941

Do sprzedania sekreterka starożytna, Sobieski kredką, Napoleon olejno, porcelana, półmiski, wiele innych rzeczy. Elektoralna 18, sklep. 3354

Do sprzedania czarne łóżka, toaleta, umywalnia, szafki marmurowe, blaty z bronzami, rzeźbą, biurko machoniowe damskie.—Oboźna 8, mieszk. 16. 3346

Fortepian Hofera czarny, ton silny, sprzedam. Wiejska 14, m. 21. 3112

Fortepian doskonały, czarny, rs. 235. Szeroka Freta 18, m. 7. 3343

Ogier, klacz siwe, rosłe, do sprzedania tanio razem lub oddzielnie; ogier anglo-arab. zdatny do stada. Hortensja 2. 2961

Erywańska 6. Suknia Hersego różowa (peche), przód gazowy, rs. 50. Viel-or ze stanikiem pluszowym rs. 25. Wachlarz, białe pióra, rs. 30. Palto czarne wiosenne modne rs. 25, do sprzedania. Wiadomość od 3-ej do 6-ej. 3105

Fortepian paryski Erarda bardzo tanio sprzedam. Freta domu № 49, mieszkania № 3. 2763

Główny skład dywanów, towarów manufakturnych Giełżyńskiego Piotra, Marszałkowska 137, Warszawa, zaopatrzony po wyprzedaży w wielki wybór dywanów kościelnych, salonowych, materjałów meblowych, firanek, chodników, cerat, kołder bajowych i watowych, kap, serwet oraz materjałów na suknie damskie w najmodniejszych wzorach, po cenach niepraktykowanie niskich. 282r

Garnitur mebli czarnych, lustro, umywalnia, dywan. Sosnowa 11, mieszk. 25. 3285

Heblarni podłużnej, schoping maszyny i wiertarni używanej poszukuje się. Oferty składać w kantorze Kurjera pod literami R. L. 100. 3061

Indyki do sprzedania. Chmielna 18, stróż wskaże. 2884

Jabłka piękne, ze wsi sprowadzone, tanio do sprzedania. Chmielna 32, mieszk. 5. 3126

Kasy ogniotrwałe z zegarowym przyrządem, alarmujące, ceny przystępne, jedynie wyrabia Sikorski, Marszałkowska № 125. 1543

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 2r

Kanapka, dwa fotele bordo utrechtem kryre i stolik. Śliska 10, m. 2. 322r

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najtrwalsze w specjalnej fabryce egzystującej od 1863 r., Stanisława Baumgart, Chłodna 40. 680

Kasę Bohtego, mebli garnitur tanio sprzedam. Nowy-Świat 18—19. 2949

Kupię pudla czarnego, szczenię. Nowy-Świat 21, mieszk. 13. 3267

Kredens 20 rubli, stół, stolik do kart do sprzedania. Grzybowska № 32, w kąpielach. 3364

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 3213

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, otomana. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 1700

Maszyny Singera i Wilsona do sprzedania. Praga, Stalowa № 10, m. 7. 3278

Maszyna do szycia, najnowszy system Singera, prawie nowa, i maszyna do pończoch № 12, w dobrym stanie, są do sprzedania za przystępną cenę, może być z dokładną nauką. Wiadomość: Piękna 16, mieszk. № 6. 3303

Mebli garnitury gabinetowe od 35 rs., otomana 22, szeslong 15. Garnitur czarny. Obstalunki, przeróbki tanio. Marszałkowska № 77, Wodzyński. 3078

Otomana dobrze zrobiona, włosem wysłana, niedrogo do sprzedania. Ul. Elektoralna 23, m. 19. 3320

Otomanę, garniturek orzechowy rzeźbiony stylowy, robota dobra, sprzedam. Bracka № 4, szwajcar wskaże. 3218

Pianino berlińskie fabryki Ecke, prawie nowe, sprowadzone kosztem rs. 470, jest do odstąpienia za rs. 350. Jasna № 4, m. 2, w niedzielę d. 29-go stycznia, w poniedziałek d. 30-go i we środę 1-go lutego. 300r

Płaszcz czarny, karakałowa czapka, frak, kamizelka. Podwale 10, mieszk. 3. 3264

Pianino krzyżowe z moderatorem, bardzo mocne, blat metalowy, kosztowało 550 rs., do sprzedania za 350. Karmelicka № 28, u rządcy domu, od 4 do 6-ej po poł. 340r

Pianino prawie nieużywane z powodu śmierci jest do sprzedania. Widzieć można od godziny 11-ej zrana do 3-ej po południu. Ul. Zakroczymska № 15, mieszk. 25, stróż wskaże. 3330

Pianino bardzo dobre do sprzedania albo wynajęcia. Długa 27, m. 13. 3327

Sklep produktów wiejskich „Ewa", Marszałkowska 97, otrzymał świeży drób, wyborowe masło śmietankowe na 50 kop. i kilkadziesiąt funtów świeżych pierzy. 3313

Suknia skromna, używana trochę, na tęgą osobę, potrzebna. Złota 23, m. 10. 3360

Szafa, komoda, łóżko, lustro, stół i różne przedmioty do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 41, m. 4. 3342

Są do sprzedania różne meble simlerowskiej roboty. Marszałkowska 44A, m. 1. 3249

Tanio sprzedam kanapkę, materac włosiany 3-poduszkowy. Ulica Śliska № 12, tapicer. 3292

Tokarnia do galanteryjnych robót, z szwungradem i kopsztykiem żelaznym, do sprzedania. Chmielna № 45, P. Müller. 3252

Z powodu wyjazdu sprzedam szafę, komodę, lustro, stoliki, umywalnię, otomanę, toaletę, krzesła, maszynę Singera, gzymsy, landszafty, różne inne. Sienna 91, m. 15. 3077

4 lustra w ramach złoconych i stolik do kart. Wspólna 50, m. 2, od 12-ej. 2888

7 dogów 3-miesięcznych do sprzedania.— Nowe-Miasto № 1, stróż wskaże. 3275

29 obrazów olejnych, rzeźby dłuta Rygiera i Nieczui, narzędzia miernicze bardzo tanio. Wilcza № 64—1. 3321

Interesa handl. i majątk.

A) Sumy hypoteczne, różne należności, kupuje, sprzedaje kantor komisowy, Nowosenatorska 6, od 5—7-ej. 265r

Apteka w Wisznicy, gubernji siedleckiej, do sprzedania z powodu śmierci pierwszego właściciela. 2720

Adwokat przysięgły, magister prawa i administracji, Hipolit Giegużyński. Łódź, Średnia 337. 276r

Bufet przy kolei do wydzierżawienia. Krakowskie-Przedmieście 53, m. 4. 3291

Do sprzedania sklep dystrybucyjno-spożywczy. Śliska № 10. 3349

Fachowiec inteligentny, wdowiec, poszukuje wspólniczki lub wspólnika do prowadzenia korzystnego rzemiosła, z kapitałem od 2,000 do 3,000 rubli. Oferty dla „Specjalisty" nadsyłać do Kurjera Warsz. 3335

Korzystne. Dobra różnej wielkości od 3 włók do 250, z domami mieszkalnemi, ogrodami. Domy solidnie zbudowane na 10% do sprzedania. Donacje do odstąpienia. Wiadomość u pełnomocnika, Marszałkowska 136, m. 15, od 8 do 10-ej zrana i 5—7 ej po południu. 2654

Krowiarnia utrzymywana 15 lat przez jednego właściciela, z pierwszorzędnemi gospodami, na dobrych warunkach do sprzedania. Krucza 38, m. 17. 3242

Magle do sprzedania z powodu wyjazdu.— Twarda 6. 3304

Nabywam sumy hypoteczne. Zimna 7, m. 2, pomiędzy 4—6-tą. 2432

Potrzebna jest osoba posiadająca do 5-iu tysięcy rubli, do interesu w Warszawie od lat kilku egzystującego, dającego dziś już pewne zyski, zaś przy odpowiedniem jego powiększeniu i zajęciu się osoby wchodzącej z kapitałem, może dać więcej niż zadawalniające korzyści. Interesowani zechcą przez poste-restante pod lit. J. B. S. zawiadomić, gdzie chcieliby interes omówić. 2857

Poszukuję wspólniczki z kapitałem rs. 1,000 do zakładu przemysłowego. Ogrodowa № 8, Rzeznicki. 3067

Potrzeba 2,000 rubli na pół roku, na umiarkowany procent; gwarancja pewna. Wiadomość: Obożna 5, m. 8, od 11 do 2-ej. 3066

Plac z budynkami murowanemi, przy ulicy Aleksandrja położony, po rs. 10 za łokieć kwadratowy do sprzedania. Reflektanci raczą składać adresa u stróża, Leszno № 18 2647

Potrzeba 22,000 rs. na pierwszy numer po Towarzystwie, na doskonale zagospodarowany majątek. Bez pośrednictwa. Wiadomość: Marszałkowska 149, mieszkania 11, od 12—2-ej. 3294

Poszukuje się kupna apteki z obrotem sześć do siedmiu tysięcy rubli. Interesowani zechcą się zgłaszać listownie do W-go Migdalskiego, Żórawia № 45. 3255

Rs. 30,000 potrzeba na pierwszy numer hypoteki domu w Warszawie. Pośrednictwo wyłączone. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Suma." 3215

Rs. 200 potrzebne na rok, 25%. Oferty składać w Kurjerze pod „F. J." 3355

Sklep do odstąpienia za rs. 120. Ulica Ordynacka № 6. 2925

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny w najruchliwszym punkcie miasta, na dobrych warunkach do odstąpienia z powodu słabości właścicielki. Wiadomość: ulica Królewska № 45, u fryzjera. 3084

Sklep wiktuałów do sprzedania; komorne 10 rubli. Śliska № 43. 3326

Sklepik wiktuałów do sprzedania. Ulica Ciepła № 3. 3323

Sklep spożywczy sprzedam tanio, nie mogąc prowadzić samemu. Obożna 9. 3310

Sklep spożywczy do sprzedania, targi dobre, mieszkanie ładne. Wronia 19. 3348

Sprzedam sklep spożywczy za 100 rubli, piekarz płaci komorne. Grzybowska № 62, m. 7. Tamże można się dowiedzieć o kawiarni za 40 rubli. Z powodu słabości sprzedaję. 3344

Sprzedaje się sklep z dystrybucją i owocarnią, zaraz. Ulica Tłomackie № 3. 3256

Sklep mydlarsko-dystrybucyjno-kolonjalny sprzedam. Wiadomość: kiosk, Leszno róg Rymarskiej. 336r

Skład węgla do wzięcia od właściciela domu, każdego czasu, bez odstępnego, miejsce wyrobione. Smocza № 19 domu. 3259

Willa „Sielanka" do wydzierżawienia, sprzedania zaraz. 750 rubli do wypożyczenia na pierwszy numer. Wspólna 16—8, od 4-ej do 6-ej. 3359

Wiatrak jest do sprzedania w bardzo dobrym stanie, o dwóch gankach, werk żelazny, cena bardzo przystępna, z gruntem do woli nowonabywcy morgów 6 albo 15, około szosy, w powiecie nowomińskim, gubernji warszawskiej, osada Stanisławów. Wiadomość na miejscu. 3281

Wiatrak z domem na Szmulowiźnie do sprzedania lub w zamian za jaki interes, w każdym czasie. Wiadomość na miejscu, przy kolei petersburskiej № 1, ulica Białostocka. 2858

Zaraz budynki murowane z szopami do wynajęcia lub sprzedania, zdatne na fabrykę lub skład. 21 Ceglana. 2870

Z powodu nagłego wyjazdu sprzedam sklep spożywczy za bardzo niską cenę. Pańska № 57. 3316

Z powodu niemożności prowadzenia sprzedam sklep dystrybucyjno-spożywczy. Krucza № 26. 3309

Z powodu wyjazdu jest tanio do sprzedania ładnie urządzony magazyn mód z oknem wystawowem, wraz z pracownią sukien. Klijentela wyrobiona, komorne tanie, patent opłacony. Krucza № 20. Wiadomość u stróża. 3272

Z powodu zmiany interesu do sprzedania zaraz sklep wiktuałów. Sienna № 22. 3293

Zakład cukierniczy wyrobiony, wielkie powodzenie mający, z powodu przedłużającej się choroby właściciela do sprzedania. Wiadomość u rządcy, 43 Chmielna. 3184

3,000 rs. na umiarkowany procent potrzebne zaraz. Gwarancja zupełna pewna. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Hypoteka." 3168

5,000 rubli, suma małoletnich, do wypożyczenia na pierwszy numer hypoteki domu w Warszawie po Towarzystwie, 7% od sta. Oferty składać do kantoru hotelu Rzymskiego. Pośrednictwo wyłączone. 3282

10,000 rs. potrzeba na 1-szy numer domu po Towarzystwie, dom murowany, w miejscu handlowem. Oferty: Kurjer Warszawski „S. P. 10,000." 3299

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 3202

A) Do wynajęcia pokój umeblowany, dla nie młodej i przyzwoitej osoby. Ulica Zgoda 5—16. 3239

Dwa lub trzy pokoje, elegancko umeblowane, do wynajęcia. Hoża 18, m. 3. 3064

Do najęcia od 1 kwietnia 1893, ulica Podwale № 28, na 2-m piętrze, od frontu, 4 pokoje, kuchnia, wodociąg, zlew; od 1 kwietnia 1893 sklep pod tym samym № 28. 1713

Do najęcia od 1 kwietnia 1893, ulica Podwale № 28, na 1-m piętrze, od frontu, 4 pokoje, kuchnia, wodociąg, zlew. 1712

Do wynajęcia mieszkanie wspólne dla kobiety, także pianino na godziny. Wilcza 24, mieszkania 5. 2988

Do wynajęcia od 1 kwietnia: sklep; 5 pokoi, kuchnia, przedpokój i 2 pokoje, 2 alkowy, kuchnia, przedpokój, na pierwszem piętrze. Dom skanalizowany. Miodowa № 4. 3352

Dwa pokoje z meblami i kuchnią, są do wynajęcia zaraz. Mazowiecka 10. 3318

Mieszkanie dla dwóch panienek u francuzkiej, z utrzymaniem i fortepian. Cena umiarkowana. Żelazna 87, mieszkania 20, od 12-ej do 2-ej. 3300

Od kwietnia 6 lub 7 pokojów. Hoża 24, 3-e piętro, schody paradne. 3273

Od kwietnia 4 pokoje. Hoża 20, 1-e piętro. 3274

Poszukuję zaraz małego pokoiku z samowarem, w okolicy Nowego-Światu i Marszałkowskiej. Oferty z wymienieniem płacy pod „F. B. pokoik" przyjmuje Kurjer. 3308

Poszukuję pokoju z obiadami, przy zacnej, inteligentnej rodzinie. Oferty do kantoru pod „Rodzina." 3319

Poszukuję wozowni i stajni na dziesięć koni. Oferty „M. P." Kurjer 3353

Pokój do wynajęcia przy jednej osobie. Marszałkowska 56, m. 10. 337r

Pokój dwuokienny przy rodzinie dla kobiety, od lutego. Może być ze stołowaniem, fortepianem. Piękna 30, m. 8. 2907

Pokój z meblami do najęcia. Chmielna 44, mieszkania 7. 3339

Poszukuje się mieszkania w domu skanalizowanym, złożonego z 4-ch lub 5-u pokoi, przedpokoju i kuchni, od 1 kwietnia. Oferty łaskawe proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. W. H. 2854

Pokój o dwóch oknach, parter, front, paradne wejście, z opałem, do wynajęcia za rubli 12 dla ruskiego. Piękna 31—1. 2921

Pokoje pojedyncze, na 1-m piętrze, od frontu, do wynajęcia. Usługa na miejscu. Marszałkowska 114, róg Złotej. 1r

Salon, gabinet, przedpokój, samo w sobie, na pierwszem piętrze, od frontu, do wynajęcia. Marszałkowska 114. 278r

Doniesienia rozmaite.

A. Pracownia sukien, i okryć damskich Marji Ehrenkreutz, Długa 25, m. 11. Poręcza za szybkie i gustowne wykończenie wszelkich zamówień, podług najświeższych modeli paryzkich. Podejmuje się wykończania całych wypraw. Ceny umiarkowane. 854

Fabryka kwiatów paryzkich „Eliza" poleca znaczny wybór garniturów balowych i ślubnych. Tamże potrzebne podręczne i uczennice, zaraz płatne. Nowy-Świat 57, mieszkania 8. 2880

Lecznica chorób zębów i jamy ustnej, Marszałkowska 109, przyjmują doktorowie i dentyści od godz. 10 do 6-ej. Ciężko chorzy mogą się umieścić w lecznicy. 1087

Młoda mężatka poszukuje dziecka do piersi. Solec 38, m. 69. 3312

Pracownia sukien M. Enderlin, Chmielna № 76, wykonywa suknie w przeciągu 24-ch godzin, krój Worth'a. 3225

Przybłąkał się pies, biały pudel, na Pradze, ulica Wileńska № 5, m. 28. 3262

Przyjmuje suknie po cenach umiarkowanych. Sienna 25, m. 13. 3261

Pianino do wynajęcia. Hoża 12, mieszkania 8. 3317

Pianistka przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące. Widok 3, m. 10. 3296

Reszta wysortowanych staników trykotowych, oraz wyrobów pończoszniczych niżej kosztu. Marszałkowska 129, oficyna. 3286

Śpiewnik dla dzieci, słowa Marji Konopnickiej, muzyka Zygmunta Noskowskiego; 50 piosnek z towarzyszeniem fortepianu 302r

Światełko, książka dla dzieci, napisana zbiorowo, przez najwybitniejszych autorów polskich. W ozdobnej oprawie, z rysunkami za rubla.—We wszystkich księgarniach. 302r

Szkół specjalnych programy szczegółowe, oraz warunki, na jakich przyjmowani są do nich uczniowie, zawiera tegoroczny „Kalendarz Warszawski" za kop. 50. We wszystkich księgarniach i na Kotzebue 2. 2185

Suknie, okrycia wykończa starannie, niedrogo. Gartkiewicz. Marszałkowska 91. 2582

Tanio pianista gra do tańca. Aleksandrja № 20, m. 2a. 2912

W grudniu zgubiono zegarek damski, srebrny przechodząc Nowym-Światem, placem św. Aleksandra do Hożej. Uczciwy znalazca zechce zwrócić za nagrodą rubli 10. Szpitalna 4. Adwokat. 3306

Wyżymaczki naprawia specjalnie najtaniej, zakład mechaniczny. Nowogrodzka № 18. 3357

„Westa" do czyszczenia wszelkich metali „Dezynfekcja." Królewska 39, wprost giełdy. 1774

Zgubiono broszkę złotą z ametystem w poniedziałek na posiedzeniu ogrodniczem w resursie Kupieckiej. Uprasza się o odniesienie na Złotą 61, mieszkania 2, za odpowiednią nagrodą. 3365

Zgubiono w Łowiczu 2 weksle in blanco: jeden na rubli sto, drugi czterdzieści, podpisane przez Chaskel Frajer. Uprasza się o zwrót tychże do Abe Dorembus w Łowiczu, odpowiednie ostrzeżenie zrobione zostało. 3305

*) **Jersey** wybór wielki. „Manufaktura Krajowa." A. Brochocki. Niecała 12.

*) **Halki** wełniane i chustki różne. „Manufaktura Krajowa." Niecała 12.

*) **Żuawki** haftowane, smokingi różne. A. Brochocki. Niecała 12.

*) **Wstążki**, aksamitki bardzo tanio. „Manufaktura Krajowa." Niecała 12.

*) **Wolanty** do sukien (Balajesy) białe, crême. „Manufaktura Krajowa." Niecała 12.

* **Woalki** od 15 kop. i droższe, wybór wielki. „Manufaktura Krajowa." Niecała 12. 3338

*) **Charakterystyczne** świeżuteńkie kostjumy, domina czarne i kolorowe. 182r

*) **Pąszki**, okrycia, suknie balowe, wynajmuje po najprzystępniejszych cenach, Farbiarnia, Bednarska 21, parter. 182r

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c) owy 9). Дозволено Цензурою Варшава 20 Января (1 Февраля) 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).